

Patrycja Resel

ORCID: 0000-0002-3031-6634

(Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi)

UCIECZKA WIĘŹNIÓW Z KL AUSCHWITZ-BIRKENAU W RELACJI JANUSZA TUSIŃSKIEGO – BYŁEGO KONSPIRATORA ORGANIZACJI WOJSKOWEJ ZWIĄZEK JASZCZURCZY

Mimo że wspomnienia byłych więźniów niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau (niem. das Konzentrationslager Auschwitz-Birkenau) stanowią szczególny przedmiot zainteresowań badaczy zajmujących się najnowszą historią Polski¹, wciąż nie zostały one w wystarczającym stopniu zbadane i opracowane. Do źródeł niebędących dotąd szerzej wykorzystywanych przez historyków należy także relacja Janusza Tusińskiego z jego ucieczki z niemieckiego obozu w dniu 26 kwietnia 1944 r.² Maszynopis wspomnień, który jest publikowany w niniejszej edycji, włączono 10 marca 1980 r. do zespołu oświadczeń przechowywanych w Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu³. Omawiany dokument powstał 35 lat po zakończeniu II wojny światowej i wyróżnia się wysoką wartością

¹ Zob. m.in. H. Birenbaum, *Nadzieja umiera ostatnia*, Oświęcim 2016; A. Gawalewicz, *Refleksje z poczekalni do gazu*, Oświęcim 2000; P. Levi, *Czy to jest człowiek*, tłum. H. Wiśniowska, Kraków 1978; T. Sobański, *Ucieczki oświęcimskie*, Warszawa 1966; S. Szmaglewska, *Dymy nad Birkenau*, Warszawa 1984.

² W drodze kwerendy ustalono, że fragment relacji Janusza Tusińskiego o jego ucieczce z niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau został wykorzystany w publikacji Bohdana Piętki *Księga pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Wielkopolski, Pomorza, Ciechanowskiego i Białostockiego 1940–1944*, t. 2, Oświęcim 2013, s. 657–659.

³ Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu (dalej APMA-B), Oświadczenia, t. 94, Ośw./Tusiński/2210, J. Tusiński, „Relacja z ucieczki z obozu zagłady Oświęcim-Brzezinka”, 18 II 1980 r., k. 37.

poznawczą. Jego autor z niezwykłą precyzją opisał swoje wojenne losy – od momentu aresztowania go przez funkcjonariuszy Tajnej Policji Państwowej w Łodzi (niem. Geheime Staatspolizei in Litzmannstadt) 29 marca 1943 r. i osadzenia w więzieniu policyjnym przy ul. Sterlinga 16/18, przez pobyt w KL Auschwitz-Birkenau, aż do zakończenia okupacji niemieckiej w Łodzi 19 stycznia 1945 r. Doświadczenia przełane przez Tusińskiego na papier stanowią dziś cenne źródło wiedzy na temat warunków panujących w obozie oraz funkcjonowania w nim organizacji konspiracyjnych.

Janusz Tusiński urodził się 23 czerwca 1918 r. w Łodzi jako syn kupca Józefa i Stefanii z d. Piaseckiej. Miał dwoje rodzeństwa – trzy lata starszą siostrę Zofię⁴ oraz młodszego brata Rafała, który zmarł w 1922 r. jako pięciomiesięczne niemowlę⁵. Pięć lat później Tusiński został osierocony przez matkę⁶. Od najmłodszych lat wyróżniał się zdolnościami artystycznymi, które rozwijał w Publicznej Szkole Doksztalcania Zawodowego nr 10 w Łodzi, przeznaczonej dla młodych poligrafów i malarzy ściennych. Pobierał wówczas lekcje u malarza i teoretyka sztuki Władysława Strzemińskiego. Uczęszczał



**Janusz Tusiński, b.d.
Zbiory Wiesławy Szafrąńskiej**

także na zajęcia plastyczne prowadzone przez Szczepana Andrzejewskiego w łódzkiej Szkole Rysunku i Malarstwa⁷. Od 1933 r. pracował jako rysownik w Zakładach Graficznych Bolesław Kotkowski i S-ka (Spółka Akcyjna) przy ul. Dowborczyków 18 w Łodzi, jednocześnie doszkalać się na kursach i odczytach organizowanych przez łódzkie Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego⁸.

W szeregach Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy

Niespełna rok po wybuchu II wojny światowej, w czerwcu 1940 r., Tusiński został członkiem Okręgu Łódzkiego X Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy (OW

⁴ Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej AP w Łodzi), Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Łodzi, 215, Akta urodzeń, 26 XII 1915 r., k. 482.

⁵ AP w Łodzi, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Łodzi, 240, Akta zgonów do nr. 1390, 22 VI 1922 r., k. 106.

⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi (dalej AIPN Łd), 533/10699, Kwestionariusz paszportowy Janusza Tusińskiego, 22 IV 1970 r., k. 15.

⁷ Muzeum Sztuki w Łodzi (dalej MS Łódź), Zbiory Macieja Cholewińskiego, Biogram Janusza Tusińskiego, b.d., b.p.; Jerzy Krawczyk. *Malarstwo. Janusz Tusiński. Grafika*, katalog wystawy, Ośrodek Propagandy Sztuki w Łodzi, Łódź 1958, b.s.

⁸ AP w Łodzi, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację Zarząd Wojewódzki w Łodzi (dalej ZBoWiD ZW w Łodzi), 807, Relacja z działalności społeczno-politycznej Janusza Tusińskiego, członka ZBoWiD, b.d., k. 197.

ZJ)⁹. Działalność konspiracyjną rozpoczął za namową komendanta okręgu Tadeusza Starczewskiego „Infuła”¹⁰. W Związku Jaszczurczym pełnił funkcję kierownika okręgowego Biura Falszerstw, w ramach którego wytwarzał podrobione pieczętki oraz dokumenty organizacyjne. W latach 1940–1943 techniką litograficzną wykonywał winiety podziemnych pism „Pochodnia” oraz „Na Zachodnim Szańcu”, będących organami prasowymi łódzkiego okręgu OW ZJ. Szkolił także innych konspiratorów z technik drukarskich¹¹. Część tajnej działalności wydawniczej wykonywał wspólnie z Bronisławem Leszczyńskim „Józefem Starzykiem”¹² w ich ówczesnym miejscu pracy, czyli w zakładach Bolesława Kotkowskiego, które w czasie II wojny światowej zostały przejęte przez Niemca Nicolaia von Klata¹³. Drukowali tam ulotki i dokumenty, które następnie przetrzucano przez mur getta żydowskiego w Łodzi¹⁴. Ponadto w pracy konspiracyjnej Tusińskiemu pomagała jego narzeczona – osiemnastoletnia Henryka Majkowska, którą poznał w 1940 r. Para dwa lata później osiadła przy ul. Małej 6 w Łodzi, a ich mieszkanie pełniło funkcję lokalu konspiracyjnego łódzkiego okręgu OW ZJ¹⁵.

Dekonspiracja i osadzenie w niemieckim obozie koncentracyjnym

Wieczorem 29 marca 1943 r.¹⁶ w ich mieszkaniu odbyło się spotkanie członków organizacji, które zostało przerwane przez wtargnięcie funkcjonariuszy łódzkiego Gestapo. Zatrzymali oni wszystkie zgromadzone osoby: Janusza i Henrykę oraz konspiratorów Arkadiusza Antoniaka i Zygmunta Kucińskiego¹⁷. Tusińskiego osadzono w więzieniu

⁹ Organizacja Wojskowa Związek Jaszczurczy – konspiracyjna organizacja narodowa utworzona 14 X 1939 r. w Warszawie przez działaczy Grupy „Szańca”, czyli przedwojennego Obozu Narodowo-Radykalnego. 20 IX 1942 r. z połączenia OW ZJ i grupy rozłamowej Narodowej Organizacji Wojskowej, która nie podporządkowała się umowie scaleniowej z AK, a także z mniejszych organizacji o charakterze narodowym, powstały Narodowe Siły Zbrojne. W powojennych oświadczeniach Tusiński pisał, że w czasie okupacji niemieckiej należał do ZWZ-AK, aczkolwiek nie jest możliwe, aby walczył w szeregach tej organizacji. Zob. Archiwum Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych (dalej AUdSKIOR), Teczka personalna Janusza Tusińskiego, K9020154, Deklaracja członkowska, 2 XII 1970 r., k. 4.

¹⁰ Por. Muzeum Harcerstwa w Warszawie, Zespół akt Stowarzyszenia Szarych Szeregów, MHAR/SS/3727/2128, J. Mędrzak, „Mój udział w wojnie 1939–1945”, b.d., k. 26.

¹¹ R. Klimczak, *Jak Tuwim uratował skazanych*, „Kronika miasta Łodzi” 2013, nr 3, s. 150–151; J. Niewiadomski, *Drukarnia ZJ w Łodzi*, „Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych” 1990, z. 5, s. 27; A. Rukowiecki, *Łódź 1939–1945. Kronika okupacji*, Łódź 2012, s. 242.

¹² Bronisław Leszczyński był mężem Stanisławy Leszczyńskiej „Mateczki” – położnej w KL Auschwitz-Birkenau. AUdSKIOR, Teczka personalna Bronisława Leszczyńskiego, K9030148, Zeznania świadka Janusza Tusińskiego w sprawie rentowej dr. Bronisława Leszczyńskiego, 3 XII 1973 r., k. 6.

¹³ Zob. AP w Łodzi, Bolesław Kotkowski i S-ka Zakłady Graficzne Sp. Akc. Łódź, 2, Album fotograficzny komisarycznego zarządcy zakładów z okresu II wojny światowej, b.d., b.p.

¹⁴ K. Gabryel, *Stanisława Leszczyńska 1896–1974*, Łódź 1989, s. 30–31; *Jan Mędrzak we wspomnieniach 1922–1996. Na pewno ludzie są niepowtarzalni*, red. S. Izdebski, A. Kubiształ, Łódź 2011, s. 13–14; M. Stachurska, *Położna. Opowieść o mojej cioci Stanisławie Leszczyńskiej*, Łódź 2020, s. 143–144; *Stanisław Leszczyński [w:] Macierzyńska miłość życia: teksty o Stanisławie Leszczyńskiej*, oprac. B. Bejze, Łódź 1988, s. 33–34.

¹⁵ Por. AIPN Łd, 498/379, Podanie Janusza Tusińskiego do prokuratora Sądu Okręgowego w Łodzi, 7 XI 1948 r., k. 131; AIPN Łd, 498/379, Oświadczenie Jana Mędrzaka, 9 X 1948 r., k. 135; AIPN Łd, 498/379, Oświadczenie Arkadiusza Reszетки, 26 X 1948 r., k. 139.

¹⁶ APMA-B, Oświadczenia, t. 94, Ośw./Tusiński/2210, J. Tusiński, „Relacja z ucieczki z obozu załadki Oświęcim-Brzezinka”, 18 II 1980 r., k. 37.

¹⁷ AIPN Łd, Pf 2/438, Protokół przesłuchania podejrzanego – Henryki Tusińskiej, 28 X 1948 r., k. 31.

policyjnym przy ul. Sterlinga 16/18, a jego narzeczoną – w więzieniu policyjnym dla kobiet przy ul. Gdańskiej 13. Po dwóch tygodniach brutalnego śledztwa, 12 kwietnia 1943 r., Majkowska została zwolniona z braku dowodów na jej udział w organizacji niepodległościowej. Na wolności była jednak nieustannie nachodzona i szantażowana przez niemieckich funkcjonariuszy powtórным osadzeniem w więzieniu lub wywiezieniem do obozu koncentracyjnego¹⁸. Po kilku tygodniach ciągłej presji, 5 maja 1943 r., podpisała zobowiązanie do współpracy z łódzkim Gestapo¹⁹. Nadano jej numer ewidencyjny 566 oraz pseudonim „Tadek”²⁰. Majkowska nie złożyła jednak żadnego meldunku. Mimo obietnicy złożonej jej przez niemieckich funkcjonariuszy²¹, Tusiński jeszcze tego samego dnia znalazł się w transporcie do KL Auschwitz-Birkenau, gdzie osadzono go jako więźnia politycznego o numerze 120257²². W związku z brakiem jakiegokolwiek współpracy Majkowska została ponownie aresztowana przez Gestapo i osadzona w więzieniu sądowym przy ul. Kopernika 29, a 17 listopada 1943 r. skierowana do pracy w Urzędzie Dworcowym w Poznaniu (wówczas Posen)²³. Niemal pół roku później, 26 kwietnia 1944 r., Janusz Tusiński wraz z więźniem Kazimierzem Owczarkiem uciekli z obozu²⁴. Po opuszczeniu KL Auschwitz-Birkenau Tusiński ukrywał się we wsi Płaza, skąd po kilku miesiącach powrócił do Łodzi, gdzie ponownie włączył się w działalność konspiracyjną. Prowadził ją aż do zakończenia okupacji niemieckiej miasta 19 stycznia 1945 r.

Działalność zawodowa i społeczna w powojennej Polsce

Po zakończeniu okupacji Tusiński kontynuował pracę zawodową jako artysta grafik i w lutym 1945 r. znalazł zatrudnienie w Wojewódzkim Urzędzie Informacji i Propagandy w Łodzi. W 1946 r. objął analogiczne stanowisko w Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych w Łodzi²⁵. Po przeniesieniu jej siedziby do Warszawy w 1950 r. roz-

¹⁸ *Ibidem*, k. 29–30.

¹⁹ Wskutek akcji WUBP w Łodzi mającej na celu zatrzymanie byłych agentów łódzkiego Gestapo (na podstawie zachowanej dokumentacji niemieckiej) Henryka została aresztowana 30 IX 1948 r. Pomiędzy że oskarżona nie złożyła żadnego meldunku ani nie przyczyniła się do prześladowań Polaków, Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z 17 I 1949 r. uznał ją za winną współpracy agenturalnej z Gestapo i skazał na sześć miesięcy więzienia, dwa lata pozbawienia praw publicznych, obywatelskich i honorowych, a także utratę mienia na rzecz Skarbu Państwa. AIPN Łd, 498/379, Wyrok w sprawie Henryki Tusińskiej, 17 I 1949 r., k. 82–84.

²⁰ AIPN Łd, 1/7781, Arkusz personalny agenta łódzkiego Gestapo kryptonim „566” – Henryka Majkowska, 5 V 1943 r., k. 17–18.

²¹ AIPN Łd, Pf2/438, Protokół przesłuchania podejrzanego – Henryki Majkowskiej, 28 X 1948 r., k. 31.

²² Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie w Warszawie, 105466, Karta prześladowań Janusza Tusińskiego, 7 III 2000 r., b.p.; APMA-B, Kartoteki personalne Wydziału Zatrudnienia Więźniów, t. 8, D-AuI-3a/1685–1950, Awers i rewers kartoteki więźnia wystawionej przez Wydział Zatrudnienia Więźniów w KL Auschwitz dla Janusza Tusińskiego, nr inw. 174147, k. 92–93.

²³ AIPN Łd, 1/7781, Pismo Urzędu Pracy (niem. das Arbeitsamt) w Łodzi do Gestapo w Łodzi, 23 XI 1943 r., k. 37; AIPN Łd, PF2/438, Protokół przesłuchania podejrzanego – Henryki Majkowskiej, 28 X 1948 r., k. 31.

²⁴ D. Czech, *Kalendarz wydarzeń w KL Auschwitz*, Oświęcim – Brzezinka 1992, s. 648; D. Czech, *Kalendarz wydarzeń w obozie koncentracyjnym Oświęcim–Brzezinka*, „Zeszyty Oświęcimskie” 1962, nr 6, s. 68.

²⁵ AP w Łodzi, ZBoWiD ZW w Łodzi, 807, Relacja z działalności społeczno-politycznej członka ZBoWiD Łódź-Polesie Janusza Tusińskiego, b.d., k. 197; AUdSKIOR, Teczka personalna Janusza Tusińskiego, K9020154, Deklaracja członkowska, 2 XII 1970 r., k. 3.

począł pracę w łódzkim Biurze Projektów Przemysłu Mleczarskiego. W 1954 r. został starszym projektantem w Biurze Projektowania i Realizacji Inwestycji „Miastoprojekt-Łódź”, gdzie pracował aż do przejścia na emeryturę w 1978 r.²⁶

Swoją długą karierę zawodową Tusiński łączył z działalnością artystyczną i społeczną. Od 24 października 1957 r. był członkiem Sekcji Grafiki Związku Polskich Artystów Plastyków (ZPAP) Oddział w Łodzi²⁷. W latach 1965–1968 pełnił nawet funkcję sekretarza zarządu łódzkiego oddziału stowarzyszenia. W tym też czasie jego prace były prezentowane na licznych wystawach²⁸. Jedną z nich zorganizował z pomocą Centralnego Biura Wystaw Artystycznych razem z malarzem Jerzym Krawczykiem. Ekspozycja została otwarta 8 marca 1958 r. w Ośrodku Propagandy Sztuki w Łodzi²⁹. Z tej okazji przygotowano też wspólny katalog malarstwa Krawczyka oraz grafik Tusińskiego³⁰. Bohater artykułu równolegle zajmował się ilustracją i grafiką książkową³¹. Był twórcą wielu ekslibrisów³², m.in. „Exlibris x. S. Świerczka”³³, „Ex libris Biblioteka UŁ”³⁴ czy „Łódź ex libris Dom Książki”³⁵. Dziesiątego sierpnia 1965 r. minister kultury i sztuki mianował go członkiem Kolegium Rzeczników przy Pracowniach Sztuk Plastycznych w Łodzi. Niespełna dekadę później, 23 kwietnia 1974 r., decyzją Departamentu Plastyki MKiS objął funkcję honorowego rzeczoznawcy w Komisji Artystycznej działającej przy łódzkim Zakładzie Artystycznym ZPAP³⁶.

Poza działalnością w ZPAP Tusiński był także aktywny w wielu innych stowarzyszeniach, m.in. należał do Zarządu Towarzystwa Opieki nad Oświecieniem Oddział w Łodzi oraz Związku Inwalidów Wojennych jako inwalida drugiej grupy³⁷. Od 16 kwietnia 1971 r. był również członkiem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację Koło nr 5 Łódź-Polesie³⁸, w ramach którego wygłaszał w szkołach prelekcje na

²⁶ Archiwum Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (dalej AP RP), Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, 47/86/KO, Wniosek o nadanie Januszowi Tusińskiemu Krzyża Oświęcimskiego, 8 I 1986 r., b.p.; AP w Łodzi, ZBoWiD ZW w Łodzi, 807, Relacja z działalności społeczno-politycznej członka ZBoWiD Łódź-Polesie Janusza Tusińskiego, b.d., k. 197.

²⁷ AP w Łodzi, Związek Polskich Artystów Plastyków Zarząd Okręgu w Łodzi, 144, Rejestr członków oddziału w Łodzi, b.d., k. 116; AP w Łodzi, Związek Polskich Artystów Plastyków Zarząd Okręgu w Łodzi, 148, Wykazy członków według sekcji: Sekcja Grafiki, b.d., k. 87; *Indeks artystów plastyków, absolwentów i pedagogów wyższych uczelni plastycznych oraz członków ZPAP działających w latach 1939–1992*, red. I. Huml, Gdańsk 2008, s. 111.

²⁸ J. Jaworska, „Nie wszystek umrę...”. *Twórczość plastyczna Polaków w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych 1939–1945*, Warszawa 1975, s. 116.

²⁹ *Kronika*, „Przegląd Artystyczny” 1958, nr 3, s. 50.

³⁰ Jerzy Krawczyk. *Malarstwo. Janusz Tusiński. Grafika...*

³¹ MS Łódź, Zbiory Macieja Cholewińskiego, Biogram Janusza Tusińskiego, b.d., b.p.

³² Zob. *Ekslibrisy dla zbiorów i w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego*, „Bibuła. Biuletyn Informacyjny BUŁ” 2016, nr 9, b.s.

³³ Biblioteka Narodowa (dalej BN), Magazyn Ikonografii, E.22751 Kot., „Exlibris x. S. Świerczka” [Janusz Tusiński], b.d., b.p.

³⁴ BN, Magazyn Ikonografii, E.7694, „Ex libris Biblioteka UŁ” [Janusz Tusiński], 1970 r., b.p.

³⁵ BN, Magazyn Ikonografii, E.42368, „Łódź ex libris Dom Książki” [Janusz Tusiński], 1973 r., b.p.

³⁶ AP w Łodzi, ZBoWiD ZW w Łodzi, 807, Relacja z działalności społeczno-politycznej członka ZBoWiD Łódź-Polesie Janusza Tusińskiego, b.d., k. 197–198.

³⁷ AP RP, Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, 47/86/KO, Wniosek o nadanie Januszowi Tusińskiemu Krzyża Oświęcimskiego, 8 I 1986 r., b.p.

³⁸ AP RP, Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, 669/89, Wniosek o nadanie Januszowi Tusińskiemu Medalu Zwycięstwa i Wolności, 31 VII 1989 r., k. 86; AP w Łodzi, ZBoWiD ZW w Łodzi, 624, Wykaz imienny członków Koła Miejskiego nr 5 Łódź-Polesie ZBoWiD, 31 XII 1979 r., k. 154.

temat KL Auschwitz-Birkenau oraz własnych przeżyć obozowych³⁹. Janusz Tusiński zaangażował się też w budowę Pomnika Nieznanego Więźnia Hitlerowskich Obozów Koncentracyjnych, do którego odsłonięcia ostatecznie doszło 29 października 1989 r., tuż po 50. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Monument usytuowano w głównej alei cmentarza komunalnego „Doły” przy ul. Strykowskiej (obecnie al. Grzegorza Pałki) w Łodzi. Inicjatorem jego budowy był Oddział Łódzki Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem, natomiast wykonania pomnika podjął się znany rzeźbiarz Antoni Biłas⁴⁰.

Za działalność konspiracyjną w latach II wojny światowej, jak i powojenną aktywność społeczną i artystyczną Tusiński został uhonorowany wieloma odznaczeniami, m.in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski⁴¹, Krzyżem Partyzanckim⁴², Medalem Zwycięstwa i Wolności⁴³, Krzyżem Oświęcimskim⁴⁴, Honorową Odznaką Miasta Łodzi⁴⁵ oraz Złotą Odznaką Związku Artystów Plastyków⁴⁶.

Janusz i Henryka pobrali się w 1945 r. Małżeństwo nie miało dzieci. Tusińscy mieszkali w rodzinnym mieście przy ul. Lipowej 55/14, a następnie przy ul. Ernesta Thälmann 19/38 (obecnie al. kard. Stefana Wyszyńskiego).

Bohater artykułu zmarł 3 czerwca 1998 r. w Łodzi i spoczął na miejscowym cmentarzu rzymskokatolickim przy ul. Ogrodowej⁴⁷. Jego żona zmarła ponad dekadę później – 1 grudnia 2010 r.⁴⁸

* * *

Omawiany dokument liczy 12 stron maszynopisu w języku polskim i został napisany w pierwszej osobie. Relację opublikowano w całości, zachowano układ tekstu źródła oraz styl autora. Ingerencję w pierwotny tekst ograniczono do poprawienia oczywistych błędów i rozwinięcia skrótów mniej zrozumiałych lub mogących budzić wątpliwości czytelnika. Ponadto ujednolicono zapisy dat, terminologię nazw geograficznych oraz uwspółcześniono ortografię i interpunkcję. W nawiasach kwadratowych rozwinięto brakujące fragmenty tekstu. Z kolei wersaliki oraz podkreślenia oddano za pomocą czcionki wytłuszczonej.

³⁹ AP RP, Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, 1444/76, Wniosek o nadanie Januszowi Tusińskiemu Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski, 15 I 1975 r., k. 107.

⁴⁰ AP w Łodzi, ZBoWiD ZW w Łodzi, 769, List przewodniczącego Komitetu Honorowego Budowy Pomnika–Mogiły Mieczysława Serwińskiego oraz prezesa Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem Henryka Prindisza do przewodniczącego Zarządu Łódzkiego ZBoWiD Jerzego Lorensa, 10 V 1989 r., k. 262; *We wrześniu br.*, „Odgłosy”, 4 VI 1989, s. 9; *W holdzie pomordowanym w hitlerowskich obozach*, „Dziennik Łódzki”, 13 VII 1989, s. 6; C. Jaworska-Mačkowiak, T. Mačkowiak, *Pomniki łódzkie*, Łódź 1998, s. 10.

⁴¹ *Z kraju*, „Kronika”, lipiec–grudzień 1976, s. 58.

⁴² AP RP, Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, 507/84, Wniosek o nadanie Januszowi Tusińskiemu Krzyża Partyzanckiego, 15 XI 1983 r., k. 53.

⁴³ AP RP, Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, 669/89, Wniosek o nadanie Januszowi Tusińskiemu Medalu Zwycięstwa i Wolności, 31 VII 1989 r., k. 86.

⁴⁴ *W holdzie najmłodszym ofiarom hitleryzmu. Spotkanie kombatantów. Odznaczenia byłych więźniów obozów koncentracyjnych*, „Dziennik Łódzki”, 17 IV 1986, s. 6.

⁴⁵ AP RP, Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, 47/86/KO, Wniosek o nadanie Januszowi Tusińskiemu Krzyża Oświęcimskiego, 8 I 1986 r., b.p.

⁴⁶ AP w Łodzi, Związek Polskich Artystów Plastyków Zarząd Okręgu w Łodzi, 192, Odznaczenia i nagrody, czerwiec 1977 r., k. 103.

⁴⁷ Fotografia nagrobka Janusza Tusińskiego na cmentarzu rzymskokatolickim przy ul. Ogrodowej w Łodzi, 2 VIII 2019 r., w zbiorach Patrycji Resel.

⁴⁸ Nekrolog Henryki Tusińskiej, Nekrologi.net, dostęp 21 VIII 2024 r.



Janusz Tusiński z żoną Henryką, b.d. Zbiory Wiesławy Szafrąńskiej

Relację opatrzone przypisami rzeczowymi, które zawierają niezbędne sprostowania i objaśnienia dotyczące wymienionych w tekście osób czy zdarzeń. Ze względu na to, że autor źródła często używał słownictwa potocznego oraz obozowego żargonu, w przypisach zamieszczono wyjaśnienia pojęć wraz z ich tłumaczeniem z języka niemieckiego na polski. Głównym źródłem wykorzystywanym podczas opracowywania tekstu były materiały Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, a szczególnie relacje więźniów, którzy byli pośrednimi świadkami omawianych w artykule wydarzeń bądź też sami w nich uczestniczyli⁴⁹. W dokumencie zamieszczono szkice przedstawiające schron dla ukrywających się więźniów oraz drogę ucieczki Tusińskiego z obozu⁵⁰. Na koniec warto zwrócić uwagę, że relacja stanowi nie tylko świadectwo przeżyć obozowych jej autora, lecz także pewnego rodzaju upamiętnienie współorganizatorów ucieczek z KL Auschwitz-Birkenau, o czym świadczy dedykacja na ostatniej stronie dokumentu⁵¹.

⁴⁹ Zob. APMA-B, Oświadczenia, t. 12a, Ośw./Holi/2, Relacja Romana Holiego, b.d., k. 275–276; APMA-B, Wspomnienia, t. 71, Wsp./Wolniewicz/407, Odpis wspomnień Tadeusza Wolniewicza, 27 II 1970 r., k. 94–102.

⁵⁰ APMA-B, Oświadczenia, t. 94, Ośw./Tusiński/2210, J. Tusiński, „Relacja z ucieczki z obozu zagłady Oświęcim-Brzezinka”, 18 II 1980 r., k. 40–41.

⁵¹ *Ibidem*, k. 48.

TEKST ŹRÓDŁA

1980 luty 18, Łódź – Relacja Janusza Tusińskiego z ucieczki z niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau

Janusz Tusiński,
b. więzień
Oświęcimia-Brzezinki¹,
nr 120257²

Relacja z ucieczki z obozu zagłady³ Oświęcim-Brzezinka⁴

Aresztowany zostałem w dniu 29 III 1943 r. przez Gestapo w Łodzi⁵. Po akcji, która rozpoczęła się na członków organizacji podziemnej w Warszawie i swym zasięgiem objęła komórki w Łodzi (provokacja agenta Gestapo, który przeniknął do organizacji⁶). Przebywałem w więzieniu śledczym przy ul. dr. Seweryna Sterlinga⁷, skąd co parę dni byliśmy przewożeni na badania do siedziby Gestapo przy al. Karola Anstadta⁸.

Nie będę opisywał badań, bo wiadomo wszystkim, jak to się odbywało⁹.

¹ W czasie II wojny światowej władze III Rzeszy polskie nazwy miast i wsi na zajętych ziemiach zmieniły na niemieckie, wobec czego Oświęcim stał się Auschwitz, natomiast Brzezinka – Birkenau. Autor w swojej relacji posługuje się nazwami geograficznymi sprzed okupacji niemieckiej Polski.

² Por. APMA-B, Kartoteki personalne Wydziału Zatrudnienia Więźniów, t. 8, D-Aul-3a/1685-1950, Awers i rewers kartoteki więźnia wystawionej przez Wydział Zatrudnienia Więźniów w KL Auschwitz dla Janusza Tusińskiego, nr inw. 174147, s. 92–93.

³ Obóz zagłady – obóz mający na celu natychmiastową eksterminację jak największej liczby ludzi. Na okupowanych ziemiach polskich tę rolę pełnił m.in. obóz Birkenau. *Jak uczyć o Auschwitz i Holokauście. Materiały dydaktyczne dla nauczycieli*, red. J. Ambrosewicz-Jacobs, K. Oleksy, P. Trojański, Oświęcim 2007, s. 186.

⁴ Na podstawie wojennych losów Tusińskiego belgijski pisarz Ludo van Eeckhout napisał powieść historyczną *De Getekenden* (Antwerpia 1975).

⁵ Janusz Tusiński został aresztowany w swoim mieszkaniu przy ul. Małej 6 w Łodzi. Trzech funkcjonariuszy Gestapo skuto go kajdanami, a jego narzeczonej, Henryce Majkowskiej, kazano podnieść ręce do góry. Podczas rewizji bito i kopano kobietę, aby wymóc na niej wskazanie ukrytych przez Tusińskiego materiałów konspiracyjnych. AIPN Łd, 498/379, Podanie Janusza Tusińskiego do prokuratora Sądu Okręgowego w Łodzi, 7 XI 1948 r., k. 132.

⁶ Chodzi o Janusza Adamskiego „Rekina”, który 22 X 1942 r. podpisał zobowiązanie do współpracy z Gestapo w Łodzi. Otrzymał nr ewidencyjny 51 i pseudonim „Adi”. Jeszcze w tym samym miesiącu nawiązał kontakt z konspiratorami łódzkiego okręgu OW ZJ. Na skutek informacji przekazanych przez Adamskiego niemiecka policja polityczna na przełomie lutego i marca 1943 r. rozbiła struktury łódzkiego okręgu OW ZJ, które odpowiadały za pracę redakcji i drukarni oraz kolportaż pisma „Na Zachodnim Szańcu”. AIPN, GK 105/283, Rozpracowanie polskiej tajnej organizacji wywiadowczej, 21 II 1943 r., k. 7–9; AIPN, 3077/592, Protokół przesłuchania świadka Jerzego Niewiadomskiego, 30 V 1989 r., k. 474; AIPN Łd, Pf 3/147, Arkusz personalny agenta Gestapo w Łodzi – Janusza Adamskiego, 22 X 1942 r., k. 8–10; J. Niewiadomski, *Drukarnia ZJ...*, s. 29; A. Rukowiecki, *Łódź 1939–1945...*, s. 139.

⁷ Wówczas Robert Koch Straße.

⁸ Wówczas Gardestraße.

⁹ Bohater artykułu przeszedł brutalne śledztwo. Podczas przesłuchań (nazwanych przez niego „badaniami”) niemieccy funkcjonariusze przeprowadzali konfrontacje Tusińskiego z jego narzeczoną. Szantażowali wówczas Majkowską, że jeśli nie złoży zeznań, to Tusiński będzie „chodzić po ścianach”. AIPN Łd, 498/379, Podanie Janusza Tusińskiego do prokuratora Sądu Okręgowego w Łodzi, 7 XI 1948 r., k. 132.

Po przygotowaniu transportu w dniach 5–6 V 1943 r. część wysłano do [niemieckiego obozu koncentracyjnego] Mauthausen, a nas w liczbie około 100 osób do Oświęcimia. Wieźli nas skutych kajdankami po dwie osoby w wagonach osobowych o przedziałach otwartych, drogą okrężną przez Śląsk¹⁰.

W dniu 6 maja przywieziono nas na bocznice kolejową w Oświęcimiu, skąd po oddzieleniu części więźniów (nie wiedzieliśmy dokąd) biegiem pognali resztę do Brzezinki. Wiadomo – łaźnia, pisanie, no i łachy więźniarskie. Zapędzili nas na stary lager¹¹ męski, na blok kwarantanny.

Po parotygodniowym szoku zacząłem przychodzić do jako takiej równowagi psychicznej i fizycznej. Początkowo pracowaliśmy na różnych „plani[e]runchach”¹², poznając obóz, jego zwyczaje i współtowarzyszy niedoli¹³. Nosiliśmy^a ziemię w odwróconych plecami na przód bluzach więziennych, cały dzień, jak pas transportowy w nieskończonym szeregu. Doprowadzało mnie to do pasji i rozpaczy.

Postanowiłem dostać się do komand¹⁴ specjalistycznych – jak murarze, cieśle, dekarze itp.¹⁵ Po różnych perypetiach obozowych znalazłem się w komandzie, które to z innymi komandami pracowało przy budowie stacji uzdatniania wody.

Jako niewykwalifikowany kopałem doły pod fundamenty i słupy. Pracowały na tej budowie komanda mniejsze, specjalistyczne. Ja byłem młody, 24 lata, jeszcze daleki od „zmuzułmanienia”¹⁶, więc praca nie sprawiała mi specjalnych trudności. Pracę traktowałem jako swego rodzaju zaprawę fizyczną, pomagając często kolegom słabszym i starszym, ale nie zdawałem sobie sprawy, że ubytek sił stawał się większy niż ich przyrost¹⁷.

^a Woryginalne: Nosząc.

¹⁰ Transport z Łodzi do KL Auschwitz-Birkenau w dniu 5 V 1943 r. liczył 279 więźniów politycznych. Były to osoby osadzone w więzieniu policyjnym przy ul. dr. Seweryna Sterlinga 16/18 oraz w więzieniu w Radogoszczu. Więźniów przewożono pod silną eskortą SS pociągiem złożonym z wagonu więźniarki i wagonów osobowych (tzw. pulmanowskich). Przez cały czas jazdy pociągiem byli oni skuci kajdankami pojedynczo lub po dwóch. W szczelnie zamkniętych wagonach jechało po około 50 więźniów. Trasa przejazdu prowadziła przez Ostrów Wielkopolski (tam nastąpiło uzupełnienie stanu transportu o więźniów lokalnego zakładu karnego), a następnie przez Wrocław, Kędzierzyn, tereny Dolnego Śląska, Proktoratu Czech i Moraw oraz miejscowość Skoczów. Według Bohdana Piętki powodem skierowania pociągu tą trasą mogło być przepełnienie linii kolejowych przez transporty wojskowe obsługujące front wschodni. B. Piętka, *Księga pamięci...*, s. 634–635.

¹¹ Lager (niem. das Lager, tłum. obóz) – określenie „stary lager” odnosi się do Auschwitz I (obóz macierzysty), natomiast „nowy lager” – do Auschwitz II Birkenau (filia obozu macierzystego).

¹² Planierung (niem. die Planierung, tłum. planacja) – plantowanie ziemi łopatami. Zob. Z. Jagoda, S. Kłodziński, J. Masłowski, *Oświęcim nieznany*, Kraków 1981, s. 66.

¹³ Podczas kwarantanny więźniowie pracowali w tzw. Planierungskommando, w którym bez narzędzi wykonywali prace ziemne związane z niwelacją i porządkowaniem terenu stale rozbudowywanego obozu. W jej trakcie byli nieustannie popędzani i bici przez funkcjonariuszy SS oraz więźniów funkcyjnych. B. Piętka, *Księga pamięci...*, s. 635.

¹⁴ Komando (niem. das Kommando, tłum. oddział) – podstawowa grupa robocza licząca od kilku do ponad tysiąca więźniów. Nadzór nad nią sprawował funkcjonariusz SS, tzw. kierownik komanda, oraz podlegający mu więźniowie funkcyjni. P.M.A. Cywiński, J. Lachendro, P. Setkiewicz, *Auschwitz od A do Z. Ilustrowana historia obozu*, Oświęcim 2013, s. 92.

¹⁵ Zdaniem Janiny Jaworskiej Tusiński w KL Auschwitz-Birkenau miał wykonywać dla Niemców portrety (na tekturach lub makulaturze) na podstawie fotografii. Ustalenia badaczki nie zostały potwierdzone podczas kwerendy. Zob. J. Jaworska, „Nie wszystkich umrę...”..., s. 49.

¹⁶ Termin „zmuzułmanić” pochodzi od słowa „muzułman” (niem. der Muselman), które oznacza więźnia skrajnie wycieńczonego z powodu głodu. D. Wesołowska, *Słowa z piekiel rodem. Lagersprache*, Kraków 1996, s. 88–92.

¹⁷ Na temat swojego złego stanu zdrowia i brutalnego traktowania przez Niemców Tusiński pisze w powojennej relacji, w której przybliży przesłuchanie przez obozowych funkcjonariuszy w październiku

Jak już wspomniałem, pracowały tam różne komanda specjalistyczne – jedno z komand, które pracowało przy betonowaniu fundamentów, nadzorował kapo¹⁸ Aleks[ander Alojzy] Miklaszewski¹⁹ z Łodzi. Kiedy przypadkowo dowiedział się, że też pochodzi z Łodzi, to przehandlował mnie z moim kapem, biorąc mnie do swojego komanda.

Wozilem na taczkach masę betonową spod betoniarki na stanowiska murarzy. Miałem trochę odpoczynku, bo podjeżdżało się w kolejce pod betoniarkę i w tym czasie, kiedy napełniali taczki poprzednicy, można było oficjalnie odpoczywać. Nie bez znaczenia były dolewki zupy, które dostawaliśmy jako ciężko pracujący.

Po pewnym czasie kapo Miklaszewski został przetrzucony wraz ze swoim komandem do budowy Kartoffel[lager]hali²⁰ obok FKL²¹. Oczywiście ja na tej budowie pracowałem od wykopów fundamentowych aż do zakończenia budowy. Opisałem to osobno w odrębnej relacji, skierowanej do dyr[ekcji] muzeum w Oświęcimiu, odnośnie [do] używania jako warstwy izolacyjnej prochów pomordowanych więźniów²².

W czasie pobytu w Brzezince przebywałem w różnych blokach, np. na starym lagrze na bl[oku] 4, a po przeniesieniu na nowy lager BIId na bloku 26 i najdłużej na bloku 28. Tam też zapoznałem, a potem zaprzyjaźniłem się z przyszłymi towarzyszami ucieczki. Wykryształowała się przyjaźń czterech przyjaciół, z których każdy reprezentował inny typ fizyczny i psychiczny. Pierwszy z nas – Eugeniusz Werla²³ – zawodowy oficer, mjr WP z Warszawy²⁴, liczył wtedy około 40 lat. Nie wiem, czy został aresztowany pod

ku 1943 r., prowadzone w związku z niesłusznym posądzeniem go o próbę ucieczki z KL Auschwitz-Birkenau. Kiedy nie przyznawał się do zarzucanych mu czynów, najpierw dotkliwie go pobito, a następnie obozowemu sanitariuszowi rozkazano wykonanie mu zastrzyku z nieznaną substancją. Jak twierdzi bohater artykułu, wówczas poczuł się „odurzony jak po wypiciu dużej ilości alkoholu”, co starali się wykorzystać Niemcy, którzy kontynuowali przesłuchanie. Ostatecznie nie zdołano wymusić na Tusińskim złożenia fałszywych wyjaśnień. AIPN, GK 927/9438, Opis eksperymentu, 11 V 1982 r., b.p.

¹⁸ Kapo (wł. capo, tłum. głowa, szef) – więzień-nadzorca komanda w tzw. samorządzie więziarskim. Odpowiadał za dyscyplinę i utrzymywanie tempa pracy podległych więźniów. P.M.A. Cywiński, J. Lachendro, P. Setkiewicz, *Auschwitz od A do Z...*, s. 83–84.

¹⁹ Aleksander Alojzy Miklaszewski, ur. 17 I 1922 r. w Łodzi, s. Władysława i Józefy z d. Fraszczki. Skierowany z Łodzi do KL Auschwitz-Birkenau 30 I 1943 r. jako więzień nr 97477. Z Auschwitz-Birkenau został przeniesiony do KL Gross-Rosen, skąd 10 II 1945 r. trafił do KL Buchenwald (128128). Archiwum Międzynarodowego Biura Poszukiwań w Arolsen, Akta osobowe Aloisa Miklaszewskiego, ur. 17 I 1922 r., 6630980, Alois Miklaszewski, b.d., b.p.

²⁰ Właściwie die Kartoffellagerhalle (tłum. z niem. magazyn ziemniaków) lub der Kartoffelbunker (tłum. z niem. zbiornik na ziemniaki), które więźniowie zwyczajowo nazywali „ziemniaczarkami”.

²¹ Skrót od der Frauenkonzentrationslager (tłum. z niem. obóz koncentracyjny dla kobiet). A. Lasik, *Żaloga SS w KL Auschwitz w latach 1940–1945*, Bydgoszcz 1994, s. 27.

²² Podczas kwerendy w zasobach Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu nie odnaleziono wymienionej relacji.

²³ Eugeniusz Werla „Eugeniusz”, „Twardy”, ur. 22 VIII 1903 r. w Stechnikowicach, s. Franciszka i Władysławy z d. Bączkowskiej, starszy wachmistrz, uczestnik kampanii polskiej 1939 r., podczas której pełnił funkcję szefa 3. szwadronu 1. Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego. Od 1940 r. należał do Polskiego Związku Wolności, a od 1942 r. do ZWZ-AK. Zatrzymany w pociągu relacji Lwów–Warszawa i osadzony na Pawiaku. 13 V 1943 r. przetransportowany do KL Auschwitz-Birkenau jako więzień polityczny nr 121653. BN, Magazyn rękopisów, akc. 11922, List Antoniego Zgody, 30 XII 1977 r., b.p.; Muzeum Powstania Warszawskiego (dalej MPW), Teczki personalne uczestników powstania warszawskiego: Eugeniusz Werla ps. „Twardy”, bez sygn., Wykaz uczestników powstania warszawskiego – Okręg I, Rejon IV, b.d., k. 44; R. Domańska, *Pawiak. Więzienie gestapo. Kronika 1939–1944*, Warszawa 1978, s. 321; J. Garliński, *Pierwszy Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego 1914–1945*, Londyn 1987, s. 179.

²⁴ Informacja błędna. Eugeniusz Werla w czasie II wojny światowej miał stopień starszego wachmistrza. Pośmiertnie został awansowany na porucznika. J. Garliński, *Pierwszy Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego...*, s. 196.

prawdziwym nazwiskiem – ale w obozie tak się nazywał. Następnym był Kazimierz Owczarek²⁵, lat 26, wysiedlony z rodzicami z Łodzi do Przedborza k[olo] Radomska, partyzant AK, telegrafista ze zgrupowania AK „Bory” w lasach Radomska i Przedborza²⁶. Dalej Tadeusz Wolniewicz²⁷, lat 20, przywieziony transportem z Pawiaka²⁸ (ojciec jego, burmistrz m[iasta] Kórnik obok Poznania, rozstrzelany przez Niemców w 1939 r.²⁹). Janusz Tusiński, lat 24, artysta plastyk z Łodzi, w organizacji podziemnej

²⁵ Kazimierz Owczarek „Rozsada”, ur. 18 XII 1916 r. w Łodzi, s. Jana i Stanisławy z d. Plotek. Po ukończeniu zawodowej szkoły elektrycznej w 1933 r. rozpoczął pracę w fabryce wyrobów wełnianych i półwełnianych spółki Wolfa vel Władysława Zylbersztajna i Grzegorza Szapowala przy ul. Prezydenta Narutowicza 83 w Łodzi. 20 XI 1937 r. powołany do czynnej służby wojskowej w 1. pułku radiotelegraficznym, w stopniu kaprała pełnił w nim funkcję dowódcy drużyny radiotelegraficznej. Podczas kampanii polskiej 1939 r. walczył w szeregach Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” pod dowództwem gen. bryg. Franciszka Kleeberga. 6 października dostał się do niewoli niemieckiej w miejscowości Krzywda na Lubelszczyźnie, trzy tygodnie później udało mu się z niej uciec. Powrócił do Łodzi, skąd jednak został wysiedlony 25 II 1940 r. do Przedborza (pow. radomszczański). Pracował tam jako monter telefoniczny na miejscowej poczcie. Dwa lata później, 12 VI 1942 r., rozpoczął działalność konspiracyjną w AK. 1 IV 1943 r. aresztowany przez Gestapo i osadzony w więzieniu w Kielcach, skąd 24 VI 1943 r. został przetransportowany do KL Auschwitz-Birkenau, gdzie nadano mu nr 125601. Po ucieczce z obozu 26 IV 1944 r. kontynuował działalność podziemną jako radiotelegrafista, od 3 V 1944 r. walczył w kompanii leśnej „Buk” batalionu „Las” 74. pułku piechoty, wchodzącego w skład 7. Dywizji Piechoty AK. Uczestniczył w licznych walkach w powiatach radomszczańskim, włoszczowskim, koneckim, opoczyńskim i częstochowskim, m.in. 27 X 1944 r. wziął udział w zwycięskiej bitwie pod Krzepinem, stoczonej przez oddziały Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich z żandarmerią niemiecką. AuDSKiOR, Teczka personalna Kazimierza Owczarka, W8990007, Życiorys, 20 II 1976 r., k. 1; AuDSKiOR, Teczka personalna Kazimierza Owczarka, W8990007, Oświadczenie świadka Tadeusza Chudzika „Krótkiego”, 20 II 1975 r., k. 3; AuDSKiOR, Teczka personalna Kazimierza Owczarka, W899000, Deklaracja członkowska Kazimierza Owczarka, 16 VII 1973 r., k. 15; dowód osobisty Kazimierza Owczarka, 11 I 1941 r., w zbiorach Bożeny Owczarek; legitymacja członka kompanii leśnej „Buk” AK należąca do Kazimierza Owczarka, b.d., w zbiorach Bożeny Owczarek; książeczka wojskowa Kazimierza Owczarka, 23 II 1959 r., w zbiorach Bożeny Owczarek.

²⁶ Zob. W. Borzobohaty, „Jodla”. *Okręg Radomsko-Kielecki ZWZ-AK 1939–1945*, Warszawa 1984, s. 252–253.

²⁷ Tadeusz Wolniewicz, ur. 27 IV 1922 r. w Kartuzach, s. Teofila i Józefy z d. Bruskiej. We wrześniu 1939 r. uczestniczył w obronie Warszawy jako ochotnik. Wiosną 1940 r. rozpoczął działalność konspiracyjną w Obwodzie ZWZ Środa Wielkopolska i Śrem. Działał w grupie komendanta ZWZ Obwód Poznań Powiat Jerzego Gawrońskiego „Skauta” na terenie Kobylegopola i Czerwonaka. Współpracował również z grupą szefa Informacji i Propagandy Okręgu Poznańskiego AK Konrada Latanowicza „Profesora”. W listopadzie 1942 r. na polecenie Gawrońskiego i Latanowicza przeprowadził akcję bakteriologiczną na liniach kolejowych: Wrocław, Drezno, Lipsk. Następnie kontynuował działalność konspiracyjną w Warszawie. 29 XI 1942 r. został przypadkowo aresztowany w Milanówku i osadzony tymczasowo w więzieniu w Grodzisku Mazowieckim, a stamtąd 4 II 1943 r. przewieziony na Pawiak. 29 IV 1943 r. przetransportowano go do KL Auschwitz-Birkenau, gdzie miał numer obozowy 119504. Był poddawany eksperymentom pseudomedycznym. Po ucieczce z obozu osadzono go 8 IX 1944 r. w obozie karno-sledczym w Żabikowie (numer 18755). Nie został wówczas zidentyfikowany jako były więzień KL Auschwitz-Birkenau. W październiku 1944 r. zdjęty z ewidencji obozowej pod zarzutem uchylania się od pracy i wysłany na roboty przymusowe w głąb III Rzeszy. Do Polski wrócił we wrześniu 1945 r. AIPN, GK 927/5105, List Tadeusza Wolniewicza do Biura Informacji i Poszukiwań Polskiego Czerwonego Krzyża, 20 I 1972 r., b.p.; AIPN, GK 196/22, Księga depozytowa od 22 VI 1944 r., b.d., k. 38; AuDSKiOR, Teczka personalna Tadeusza Wolniewicza, K5093895, Życiorys, b.d., k. 1.

²⁸ Zob. Muzeum Więzienia Pawiak. Oddział Muzeum Niepodległości w Warszawie, Karty ewidencyjne, Wolniewicz Tadeusz – ur. 27 IV 1922 r., wywieziony do KL Auschwitz – nr 119504.

²⁹ Por. M. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce „Intelligenzaktion”*, Warszawa 2009, s. 194.

pracował w komórce legalizacji (podrabianie kenkart³⁰, palcówek³¹ i innych dokumentów niemieckich).

W czasie długich wieczorów na bloku zaczęliśmy snuć myśl o ucieczce, zrazu nieśmiało, a później coraz częściej wracaliśmy do tego tematu. Po prawie rocznym pobycie znaleźliśmy już zwyczaję lagrowe, wyrobił się w nas instynkt, który ostrzegał nas przed niebezpieczeństwem. Młodość i względne siły vitalne oraz wola walki z[e] znienawidzonymi zbrodniarzami spod znaku SS kierowała naszymi przygotowaniami do ucieczki. Podzieliliśmy się^b między sobą^b rolami. Pracując na komandach budowlanych, mieliśmy rozeznanie, gdzie leżą różne materiały i jak je można zużytkować dla naszych zamiarów. Postanowiliśmy zbudować bunkier podziemny³². Ale od zamiarów do wykonania jeszcze długa i trudna droga. Budowaliśmy ten bunkier parę tygodni z ogromną ostrożnością, aby żadne niepowołane oczy tego nie zobaczyły, bo stawka była duża – wolność lub nasze życie. O szczegółach technicznych bunkra – piszę dalej. Naszymi poczynaniami kierował mjr Werla. Jakie on miał powiązania z podziemną organizacją obozową, do dzisiaj nie wiem, ale na pewno miał³³. Bo kiedy nadarzyła się okazja w bloku 28, że pisarz bloku³⁴ został zwolniony z lagru, co zdarzało się nieczęsto (podobno wysoka interwencja – aresztowany w łapance w Krakowie bez udowodnienia mu jakiegokolwiek powiązania z podziemiem³⁵), mjr Werla podsunął blokowemu bl[oku] 28 myśl, abym ja pełnił tymczasowe obowiązki pisarza. Majorowi chodziło o coś ważnego, a mianowicie mając swojego człowieka, mógł ukrywać na bloku materiały konspiracyjne. Oczywiście było to uzgodnione między naszą czwórką, a na pewno major uzgodnił to z organizacją obozową.

A teraz wracam do szczegółów lokalizacji i konstrukcji bunkra, z którego mieliśmy uciekać. Bunkier zlokalizowaliśmy obok zbiorników stacji oczyszczania wody (patrz zamieszczony szkic), na skarpie odkrywki żwiru³⁶, dlaczego na skarpie – bo

^{b-b} *Woryginale*: między siebie.

^c *Woryginale w tym miejscu szkic*: „Przekrój przez odkrywkę żwiru z lokalizacją bunkra”.

³⁰ Kenkarta (niem. die Kennkarte, tłum. karta rozpoznawcza) – dokument tożsamości wydawany obligatoryjnie przez okupacyjne władze niemieckie wszystkim nieniemieckim mieszkańcom Generalnego Gubernatorstwa, którzy ukończyli 15 lat. Por. F. Pluta, *Język polski w okresie drugiej wojny światowej. Studium słowotwórczo-semantyczne*, Opole 1975, s. 145.

³¹ Palcówka (niem. der Personalausweis, tłum. dowód osobisty) – policyjne stwierdzenie ewidencji ludności, także niemiecki dowód osobisty wprowadzony na terenach okupowanej Polski. H. Rechowicz, *Polska Partia Robotnicza na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim*, Katowice 1978, s. 16.

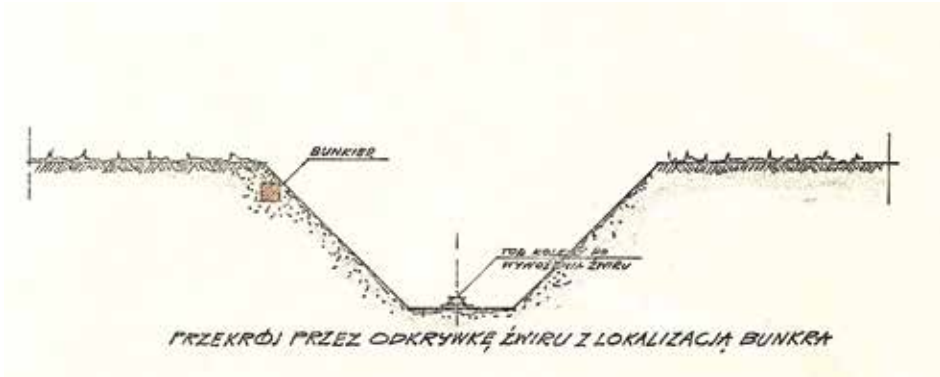
³² Autor relacji nazywa bunkrem schron, który posłużył mu do ucieczki z obozu.

³³ Nie udało się ustalić, z którą tajną organizacją obozową współpracowali (bądź nawet do niej przynależeli) organizatorzy omawianych ucieczek. Na pewno w przygotowaniach uczestniczył więzień Roman Holi (nr 9441), który należał do Związku Organizacji Wojskowej (B. Piętka, *Księga pamięci...*, s. 645). Część więźniów należała także do Związku Walki Zbrojnej, założonego w KL Birkenau w lipcu 1943 r., tj. Antoni Rusznica (nr 121606) oraz bracia Jerzy (nr 121687) i Jan (nr 121686) Klewinowie. Rusznica w organizacji był odpowiedzialny za łączność ze światem zewnętrznym. *Auschwitz 1940–1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu*, t. 4: *Ruch oporu*, red. W. Długoborski, F. Piper, H. Świebocki, Oświęcim – Brzezinka 1995, s. 50–51.

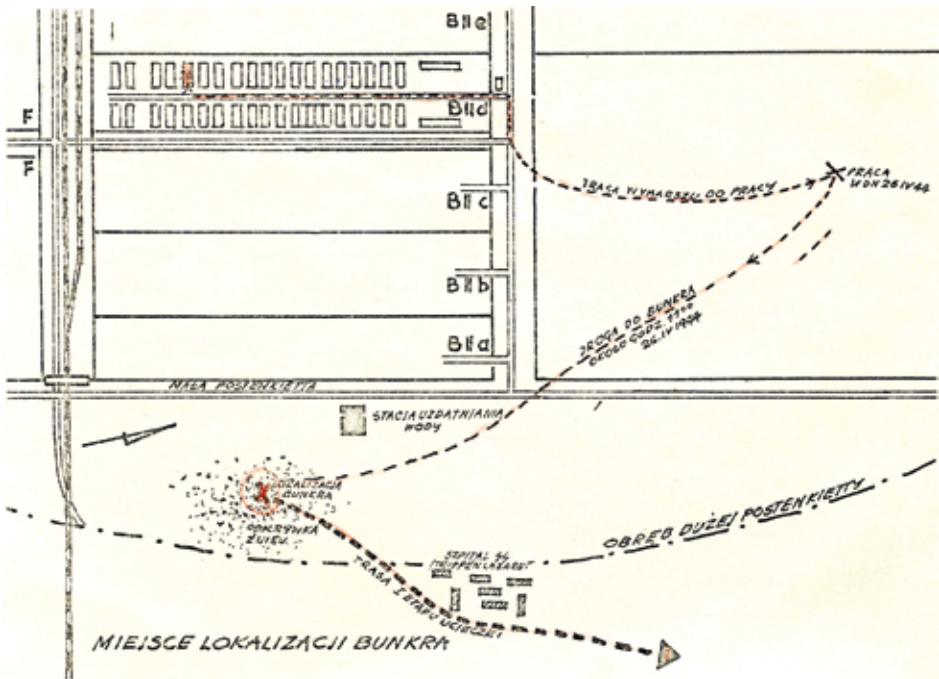
³⁴ Der Blockschreiber (tłum. z niem. pisarz blokowy) – więzień funkcyjny prowadzący rejestr więźniów mieszkających w bloku. S. Dobosiewicz, *Mauthausen-Gusen. W obronie życia i ludzkiej godności*, Warszawa 2000, s. 203.

³⁵ Brak możliwości identyfikacji.

³⁶ Zob. *Mapa jednostki krajobrazowej nr 11 [w:] Ekspertyza stanu zachowania i warunków ochrony miejsc i obiektów kompleksu Auschwitz-Birkenau. Analiza warunków opracowania i wdrożenia „Planu Zarządzania”. Część 1/5 – Ustalenia*, oprac. M. Rawecki, Gliwice 2005, s. 114.



Szkic Janusza Tusińskiego „Przekrój przez odkrywkę żwiru z lokalizacją bunkra”. APMA-B, Ośw./Tusiński 2210



Szkic Janusza Tusińskiego „Miejsce lokalizacji bunkra”. APMA-B, Ośw./Tusiński 2210

przypuszczaliśmy^d, że szukający nas SS-mani i kapo będą szli dołem po szynach kolejki do wywożenia żwiru lub górą, omijając strome zbocze – i tak też się stało później^e.

Do budowy bunkra posłużyły nam sztable³⁷ barakowe, tzn. części składowe baraków mieszkalnych o wym[iarach] 2 m na 1,20 m, bo budowa z luźnych desek trwałaby dłużej i w ogóle w warunkach obozowych było to niemożliwe. Części bunkra do samego końca zmontowania leżały na składowisku do tego przeznaczonym na budowie, w odległości około 150 m od zamierzonego miejsca naszej ucieczki. W ostatniej chwili przewieźliśmy [je] na wagoniku kolejki do przewożenia żwiru na miejsce lokalizacji. Bunkier w formie sześcianu zakopaliśmy na zboczu, wejście było z góry przez podniesienie kłapy górnej^f. Ktoś wtajemniczony musiał [ja] zasypać żwirem i zamaskować po wejściu dwóch, bo tylko tyłu w leżącej pozycji mieściło się w bunkrze. Aby dochodziło powietrze, wmontowaliśmy w bok bunkra rurę żeliwną, której wylot zamaskował następny [więzień], który miał korzystać z kryjówki³⁸. Po umieszczeniu bunkra pod ziemią obserwowaliśmy przez długi czas, czy ktoś nie zauważył naszych przygotowań. Termin ucieczki miał podać mjr Werla. Termin ten nadszedł dla pary Wolniewicz i Werla w dn[iu] 14 IV 1944 r.³⁹ Po uprzednim przekazaniu nam trasy i kontaktów, które się nami zajmą, ukryli się w bunkrze. Bunkier zamaskował Owczarek. Ich kapo zorientował się dopiero przy formowaniu komand. Po zakończeniu pracy zameldował o braku dwóch

^d *Woryginalne*: Przypuszczając.

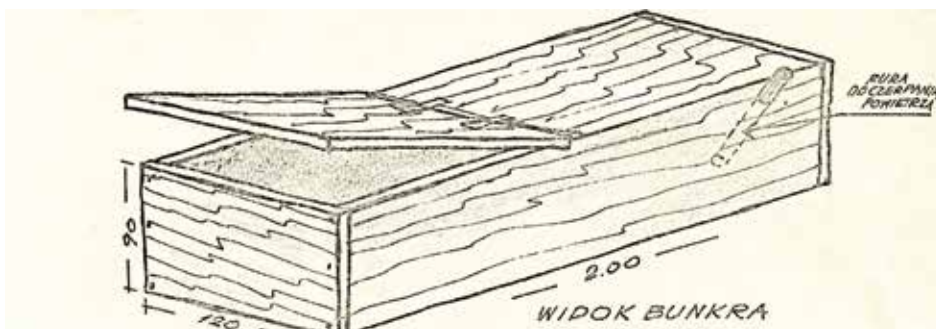
^e *Woryginalne w tym miejscu szkic*: „Miejsce lokalizacji bunkra”.

^f *Woryginalne w tym miejscu szkic*: „Widok bunkra”.

³⁷ Sztafel (niem. der Stapel, tłum. stos) – stos worków, skrzyń lub desek ułożonych warstwami na przekładkach. *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 41, red. H. Zgólkowa, Poznań 2003, s. 430.

³⁸ W swojej publikacji Antoni Zgoda podał błędną informację, że do schronu, w którym ukrywał się Werla, wcześniej wrzucono butlę z tlenem, mającą umożliwić uciekinierom oddychanie. Organizacja butli z tlenem, jak również jej dyskretne przeniesienie w warunkach obozowych było niemożliwe. BN, *Magazyn Rękopisów*, [I. Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego, t. 1], akc. 11852, [Wspomnienia Antoniego Zgody], 1975 r., k. 245.

³⁹ W tym miejscu warto przytoczyć fragment relacji Wolniewicza: „W drugiej połowie marca przygotowania były związane z ostatnim guzik. Na ochotnika dołączył do mnie Eugeniusz Werla. [...] Werla powiadomił komórkę ruchu oporu w Brzezince o przygotowanej ucieczce i jej terminie. Stamtąd mieliśmy obiecane dokumenty, punkty kontaktowe, szkice terenu itp. Tymczasem początkowy termin musiał ulec przesunięciu, ponieważ okoliczne odłogi w okolicy żwirowni zaczęto zaorywać pod ziemniaki. [...] Spotkanie przy bunkrze było uzgodnione na godzinę 15[.00]. Przed południem udałem się na teren budującego się szpitala SS, gdzie spotkałem się z Kazikiem Owczarkiem, który potwierdził gotowość bunkra na [godzinę] 15[.00]. Około godziny 14[.00] oznajmiłem kapo Bronkowi, że idę »zorganizować« jakiś spirytus na niedzielę, na co ten skwapliwie się zgodził. W kierunku żwirowni udałem się okrężną drogą obok krematoriów i obozu żeńskiego, gdzie spotkałem oczekującego Werlę. Razem dotarliśmy do bunkra. [...] Decydujemy się wyjść z bunkra w nocy z niedzieli na poniedziałek. Franek oczekuje nas w poniedziałek. W nocy osunęliśmy trochę ziemi przy wlocie, aby stworzyć dodatkowy dopływ powietrza. Cała niedziela zeszła nam na przygotowania do wyjścia z bunkra. Przede wszystkim odbyło się przy zapalanej świecy golenie kilkudniowej brody. O 11[.00] w nocy rozpoczęło się wypychanie kłapy od włazu. Pracować mogliśmy pojedynczo. Po kilku minutach Werla z zawrotami głowy skapitulował. Kiedy ja z najwyższym wysiłkiem zdołałem odsunąć kłapę, zawisłem nieprzytomny nad otworem bunkra. Pozostało z powrotem założyć kłapę, przysypać ziemią i w drogę” (APMA-B, *Wspomnienia*, t. 71, Wsp./Wolniewicz/407, Odpis wspomnień Tadeusza Wolniewicza, 27 II 1970 r., k. 97–98). Po wyjściu ze schronu Wolniewicz dostał ataku serca. Życie współtowarzysza uratował Werla, podając mu leki, w które został zaopatrzony przez obozową konspirację. AIPN, GK 927/5105, List Tadeusza Wolniewicza do Biura Informacji i Poszukiwań Polskiego Czerwonego Krzyża, 20 I 1972 r., b.p. Zob. APMA-B, *Inne zespoły*, IZ-8/Gestapo Łódź/4, Telegram informujący o ucieczce z KL Auschwitz Tadeusza Wolniewicza i Eugeniusza Werli, 16 IV 1944 r., k. 67–68. Por. D. Czech, *Kalendarz wydarzeń w obozie...*, s. 66.



Szkic Janusza Tusińskiego „Widok bunkra”. APMA-B, Ośw./Tusiński 2210

więźniów. Syrena zawyła i wszystkie komanda szybko skierowali do lagru. Komando, z którego uciekali Werla i Wolniewicz, zatrzymali na bramie, ale po sprawdzeniu, że byli to Polacy, zarządzili apel bloków i wyruszyli kapowie i SS-mani na teren pracy tego komanda, poszukując zbiegów.

Powrócili o zmroku i ogłosili „antreten”⁴⁰ dla wszystkich bloków, m.in. i dla naszego bloku. Odczekaliśmy. Bunkier zdał egzamin. Nie znaleźli ich.

W tydzień po ucieczce Werli i Wolniewicza dostaliśmy od nich wiadomość poprzez cywila pracującego w lagrze, a którego to znał Owczarek, że para ta jest bezpieczna. Odczekaliśmy jeszcze tydzień (musieliśmy się spieszyć, bo już odchodziły transporty więźniów do obozów w głębi Rzeszy i moglibyśmy znaleźć się i my w takim transporcie, i wtedy z ucieczki byłoby fiasko).

W dniu 26 IV 1944 r. postanowiliśmy uciekać⁴¹. Oczywiście przed tym Owczarek wrzucił do bunkra cywilne ubrania. Ja od pewnego czasu przed ucieczką z rozkazu mjr. Werli pełniłem funkcję pisarza blokowego. Dość dobrze dla nas się złożyło, że w parę dni wcześniej odszedł duży transport do Niemiec, więc wyjście moje z lagru z komandem uzgodniłem z moim blokowym⁴², mówiąc po prostu, że jeden więzień z transportu, który odszedł, ma ukryte poza lagrem 100 papierosów i pół [litra] wódki. Więzień ten powiedział mi o tym i wskazał miejsce. Blokowy znał go także, a znając chciwość blokowego, dość łatwo w to uwierzył, nic nie podejrzewając. Kol[ega] Owczarek i ja ustawiliśmy się przy jakimś dużym komandzie „plani[e]runku”, którego kapo był Niemcem, i wyszliśmy za bramę, nie różniąc się od innych więźniów. Komando „plani[e]runku” pracowało w dość odległym miejscu od naszego bunkra. Około południa, powoli

⁴⁰ Tłum. z niem. ustawić się.

⁴¹ Zob. APMA-B, Inne zespoły, IZ-8/Gestapo Łódź/4, Telegram informujący o ucieczce z KL Auschwitz Kazimierza Owczarka i Janusza Tusińskiego, 27 IV 1944 r., k. 77–78; AP w Łodzi, Państwowa Policja Kryminalna – Posterunek Policji Kryminalnej w Łodzi, 5, Pismo Sekcji Gestapo w Łodzi Oddział w Sieradzu do żandarmerii w Sieradzu i Turku, policji ochronnej (niem. Schutzpolizei – Schupo) oraz policji kryminalnej (niem. Kriminalpolizei – Kripo) w oddziałach w Sieradzu, Zduńskiej Woli i Turku, 15 V 1944 r., k. 214.

⁴² Blokowy (niem. der Blockführer, tłum. kierownik bloku) – stanowisko zajmowane przez więźnia, do którego obowiązków należało utrzymanie porządku i dyscypliny w bloku, rozdział żywności oraz prowadzenie ewidencji więźniów. P.M.A. Cywiński, J. Lachendro, P. Setkiewicz, *Auschwitz od A do Z...*, s. 26–27.

się oddalając, znaleźliśmy się w okolicy naszej kryjówki, gdzie pozorowaliśmy pracę. Był [tam] kolega więzień z następnej pary, która miała uciekać z tego bunkra. Był to (nazwiska nie pamiętam) marynarz z Gdyni⁴³.

Wślizgnęliśmy się do kryjówki. On uporządkował teren i wielka przygoda zaczęła się. W południe zaczęła wyć syrena, kapo po przeliczeniu komanda na obiad zorientował się, że brakuje dwóch więźniów i zameldował o tym na „blockführerstubie”⁴⁴. Doskonale w bunkrze słyszeliśmy syrenę i głosy nawołujące: „Kom[m]ando, alles antreten!”⁴⁵.

Po jakimś czasie rozpoczęło się poszukiwanie nas. SS-mani wiedzieli, że jesteśmy na pewno w obrębie dużej „postenkiety”⁴⁶, tylko gdzieś ukryci. Tak jak przewidywaliśmy przed ucieczką, SS-mani i kapowie szli szlakiem kolejki żwirowni, tzn. dołem. Słyszeliśmy wyraźnie ich rozmowę. Leżeliśmy napięci przez parę godzin, do momentu – jak przypuszczaliśmy – zakończenia akcji poszukiwawczej, bo się uciszyło. Wiedzieliśmy⁴⁸, że często SS-mani po ucieczce zostawiają w obrębie dużej „postenkiety” posty⁴⁷ na zwyżkach⁴⁸, bo może ukryci gdzieś zbiegowie wyjdą prosto na nich. Dlatego też my przebywaliśmy w bunkrze od momentu ukrycia resztę dnia, całą noc, następny cały dzień i dopiero w nocy drugiego dnia zdecydowaliśmy się na wyjście. I tak dłużej nie moglibyśmy siedzieć w bunkrze, bo rura, która nam miała dostarczać powietrze, po prostu zapchała się żwirem. I był brak tlenu, nawet nie chciała palić się zapalka. Podusilibyśmy się.

Wcześniej w bunkrze przebraliśmy się w ubrania cywilne. Podnoszona kłapa i zsypujący się żwir przy naszym wychodzeniu z bunkra robił na nas wrażenie strzału armatniego. Opuszczaliśmy nasz bunkier, starannie maskując wyjście, aby korzystała z niego następna para.

Zaczęła się druga część ucieczki.

Opuszczenie wielkiego obszaru obozu i jego przyległych terenów było wielkim niebezpieczeństwem. Kierowaliśmy się na północny wschód. Na początku naszej drogi były tereny tzw. Truppen Lazaret⁴⁹, szczęśliwie przebrnęliśmy przez ten teren i szliśmy, aby dalej od obozu. Natrafiliśmy na jakąś rzekę, myśląc, że to Wisła. Szliśmy kierunkiem jej nurtu. Jak zaczęło świtać, to okazało się, że byliśmy znów w pobliżu obozu – pomyliliśmy drogę – rzeka skończyła się i zaczął następować dzień. Nie wpadając w panikę, zaszyliśmy się w gęstych krzakach, musieliśmy rozważyć naszą sytuację. Nietrudno było nam zablądzić, nigdy nie byliśmy w tych okolicach, a baliśmy pytać się o drogę, co w naszej sytuacji było ogromnym ryzykiem. Widzieliśmy pracujących na polach ludzi, ale nie byliśmy pewni, czy są to Polacy, czy Niemcy. Zresztą nasz wygląd też

⁴³ Woryginale: Wiedząc.

⁴⁴ Mowa o Antonim Rusznicy „Jędrku Jagodzkim” – zastępcy komendanta Obwodu BCh Garwolin od września 1940 r. do września 1942 r. Zob. A. Kobus, *Antoni Rusznica. Mój pradziadek, mój bohater*, „Zeszyty Historyczne Ziemi Garwolińskiej” 2017, nr 22, s. 126.

⁴⁵ „Blockführerstuba” (niem. Blockführerstube, tłum. wartownia) – kancelaria nadzorców baraków, miejsce urzędowania dyżurnego funkcjonariusza SS. W. Kielar, *Anus mundi. Wspomnienia oświęcimskie*, Kraków 1972, s. 497.

⁴⁶ Tłum. z niem. Kommando! Wszyscy zbiórka!

⁴⁷ „Postenkieta” (niem. die Postenkette, tłum. kordon straży granicznej) – linia posterunków straży, która otaczała obóz lub miejsce pracy. P.M.A. Cywiński, J. Lachendro, P. Setkiewicz, *Auschwitz od A do Z...*, s. 137.

⁴⁸ „Post” (niem. der Posten, der Wachtmann, tłum. strażnik). Z. Jagoda, S. Kłodziński, J. Masłowski, *Oświęcim nieznany...*, s. 35.

⁴⁹ Zwyżka – drewniana wieżyczka strażnicza. *Ibidem*, s. 32.

⁵⁰ Tłum. z niem. szpital wojskowy; w KL Birkenau podlegał SS.

77

Geheime Staatspolizei — Staatspolizeistelle Litzmannstadt
Nachrichten-Übersmittlung

Aufgenommen Zeit Tag Monat Jahr 15. 2. 1944	Raum für Empfangsstempel Keine hat Abschrift erhalten. 116a	Befürwort Zeit Tag Monat Jahr an durch Verfügerungsvermerk
N.-D. Nr. 4453		Telegramm — Funkspruch Fernschreiben Fernspruch

++ KL AUSCHWITZ NR . 4042 27.4.1944 0950 == SCHA ==

1.) AN DAS RSHA BERLIN IV C 2 , BERLIN ==

2.) AN DAS SS - WVH , AMTSGRUPPE D , ORANIENBURG =

3.) AN ALLE OESTL . STAPO (LEIT) - KRIPO (LEIT) STELLEN UND GREKO BESONDERS LITZMANNSTADT UND RADOM ==

BETRIFFT : POLNISCHE SCHUTZH . 1.) T U S I N S K I JANUSZ , GEB . AM 23.6.1918 ZU LITZMANNSTADT , ZULETZT WOHNHAFT GEWESEN : LITZMANNSTADT , STABSTR . 6 / 3 A , EINGELIEFERT AM 6.5.1943 VON DER STAPO LITZMANNSTADT , ZUM AZ : TGB . - NNR . - II D - ==

2.) O W C Z A R E K KASIMIR , GDB . AM 18.12.1916 ZU LITZMANNSTADT , ZULETZT WOHNHAFT GEWESEN : PRZEDBORZ , DISTR . RADOM , EINGELIEFERT AM 24.6.1943 VON KDR . D . SIPO U . D . SD RADOM ZUM AZ . : IVA - 607 / 43 (KIELCE) . ==

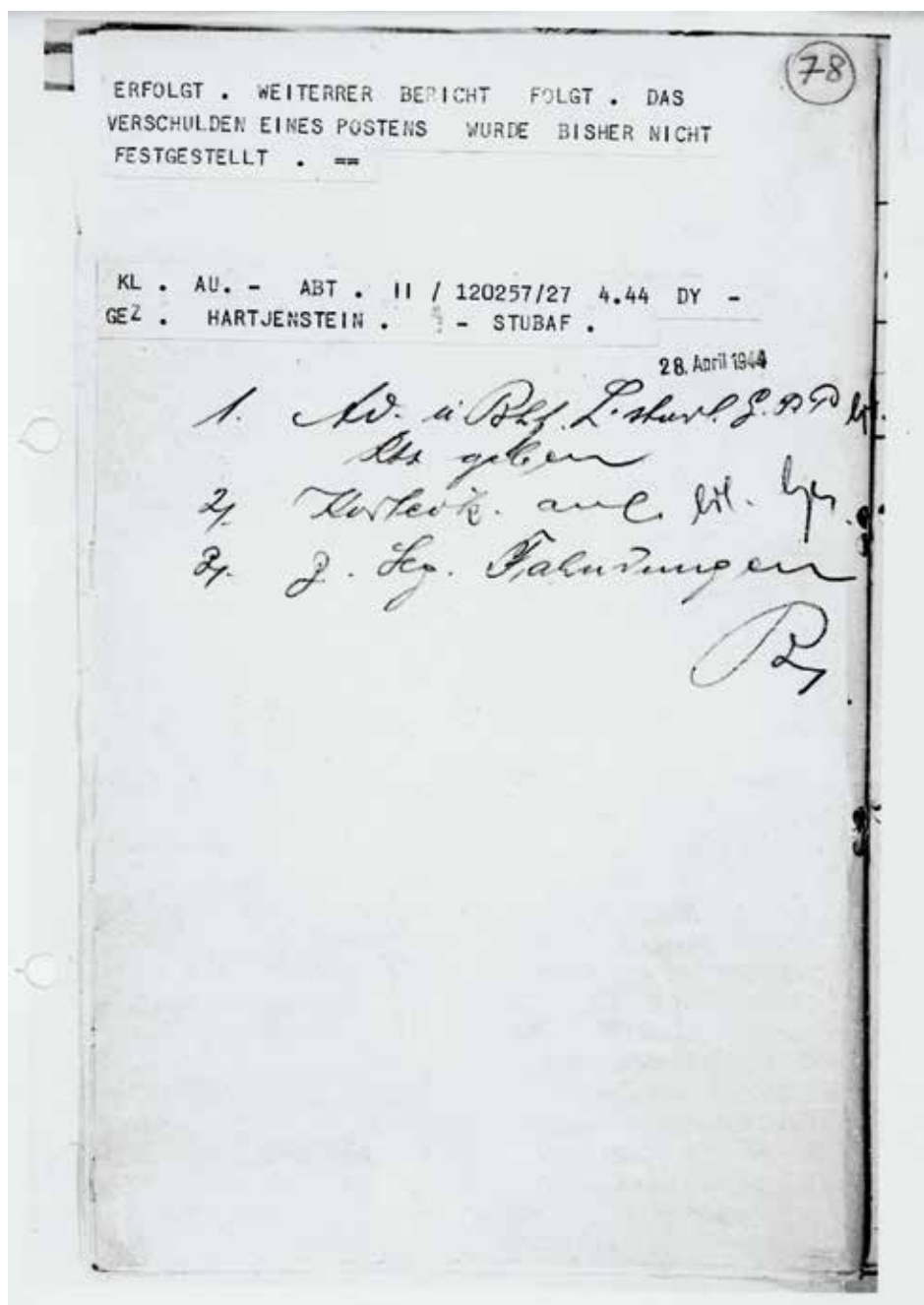
T U S I N S K I UND O W C Z A R E K SIND AM 26.4.1944 VON DDNFKOMMANDOS ' STRASSENBAU ' UND ' BARACKENAUSBAU ' DES KL . AU . II ENTFLOHEN . ES WIRD GEBETEN VON DORT AUS WEITERE FAHNDUNGSMASSNAHMEN EINZULEITEN UND IN ERGREIFUNGSFALLE DAS KL . AU . UMGEHEND ZU BENACHRICHTIGEN . --

ZUSATZ F . LITZMANNSTADT . DIE AUSSCHREIBUNG DES OWCZAREK IM SONDERFAHNDUNGSBUCH BITTE ICH VON DORT AUS ZU VERANLASSEN .

ZUSATZ F . DAS - WVH . MELDUNG AN RF- IST

DOKUMENTY

Telegram informujący o ucieczce z KL Auschwitz-Birkenau Kazimierza Owczarka i Janusza Tusińskiego, 27 IV 1944 r. APMA-B, IZ-8/Gestapo Łódź/4



mógł budzić podejrzenia. Piętno lagru na twarzy było, no i szczegóły ubrania – niby cywilne, ale „pachniało” tym smrodliwym cyjanowodorem⁵⁰.

Jak już wspomniałem, mieliśmy kontakt w lagrze z cywilnymi pracownikami i z nimi była omówiona trasa naszej ucieczki i punkt docelowy⁵¹. Mieliśmy iść wpraw na Nowy Bieruń⁵², a później do wsi Płaza⁵³.

No ale na razie siedzieliśmy w krzakach pełni emocji i mimo że od paru dni zjedliśmy tylko pajdkę chleba, to nawet nie czuliśmy głodu. Musieliśmy zdecydować się i zaczerpnąć informacji. Wzrokowo wybraliśmy dość ubogo wyglądające gospodarstwo, licząc, że musi to być rolnik Polak, bo Niemcy na pewno nie mieszkaliby w takiej chałupie. Jak się ściemniło, podeszliśmy. Nasze przewidywania były słuszne. Kobieta Polka wyniosła nam po garnczku gorącej zbożowej kawy i kromce chleba, informując nas o kierunku drogi i miejscach, które należy omijać. Niech jej będzie chwała.

Różne jeszcze rzeczy działy się po drodze, ale dostaliśmy się do miejscowości Nowy Bieruń, [a] raczej do osady przed Bieruniem. Przed południem trafiliśmy do zagrody robotnika cywilnego w lagrze – Franka Gębolisa⁵⁴. Siostra jego wcale się nie zdziwiła, kazała ukryć się na strychu i czekać, jak Franek przyjdzie z Brzezinki. Po jego powrocie przerzucił nas wieczorem do osady górniczej koło miejscowości Bobrek⁵⁵. Tam z kolei odstawili nas w okolice Libiąży, do kopalni kamienia wapiennego.

Nocą mieli nas doprowadzić do wsi Płaza, gdzie przebywali mjr Werla i Wolniewicz. To już był któryś kolejny dzień od wyjścia z Brzezinki. Po zapadnięciu zmroku wyszliśmy z ukrycia, prowadzeni przez jednego górnika z kopalni, członka ruchu oporu⁵⁶. On szedł przodem, a my w odległości 20–30 kroków za nim. Po jakimś czasie w mroku zamajaczyły przed nami jakieś postacie i z okrzykiem „Halt!”⁵⁷ zaczęli biec w naszą stronę. Ten górnik, który nas prowadził, szedł prosto na nich, a my z Owczarkiem zrobiliśmy w tył zwrot i szybko rozbiegliśmy się. Zaczęli do nas strzelać z automatów. Wskoczyłem w jakąś rozpadlinę i uszedłem pogoni. Owczarek pobiegł w inną stronę i dopiero po wojnie – w 1946 r. – spotkaliśmy się. Okazało się, że była to oblawa na partyzantów, którzy poprzedniej nocy napadli na niemieckie magazyny.

⁵⁰ Cyjanowódor – nieorganiczny związek chemiczny złożony z wodoru, węgla i azotu, będący bezbarwną, lotną i silnie trującą cieczą o zapachu gorzkich migdałów. W czasie II wojny światowej był stosowany pod nazwą „Cyklon B” do mordowania więźniów w niemieckich obozach. Zob. P.M.A. Cywiński, J. Lachendro, P. Setkiewicz, *Auschwitz od A do Z...*, s. 36–37; J. Skowroń, K. Konieczko, *Cyjanowódor i cyjanki – w przeliczeniu na CN⁻. Dokumentacja proponowanych dopuszczalnych wielkości narażenia zawodowego*, „Podstawy i Metody Oceny Środowiska Pracy” 2017, nr 1, s. 13.

⁵¹ Przygotowaniem trasy ucieczki, punktów kontaktowych i miejsc ukrycia więźniów zajęli się polscy robotnicy cywilni KL Auschwitz-Birkenau (APMA-B, Oświadczenia, t. 12a, Ośw./Holi/2, Relacja Romana Holiego, b.d., k. 275). Janusz Tusiński twierdził, że ucieczki z obozu współorganizowali członkowie BCh z powiatu chrzanowskiego (AP w Łodzi, ZBoWiD ZW w Łodzi, 807, Relacja z działalności społeczno-politycznej członka ZBoWiD Łódź-Polesie Janusza Tusińskiego, b.d., k. 197). Z kolei Tadeusz Wolniewicz w swoich oświadczeniach pisał o współpracy z organizacją o profilu komunistycznym, działającą w lasach chrzanowskich pod dowództwem górnika Pietrka. Jej nazwa miała brzmieć „Komunistyczna Organizacja Bojowa”. APMA-B, Wspomnienia, t. 71, Wsp./Wolniewicz/407, Odpis wspomnień Tadeusza Wolniewicza, 27 II 1970 r., k. 99–100.

⁵² Nowy Bieruń – polska wieś; obecnie dzielnica miasta Bierunia w województwie śląskim.

⁵³ Płaza – polska wieś położona w województwie małopolskim.

⁵⁴ Brak możliwości identyfikacji.

⁵⁵ Bobrek – polska wieś położona w województwie małopolskim.

⁵⁶ Chodzi o konspiratora o imieniu Franek. Por. APMA-B, Wspomnienia, t. 71, Wsp./Wolniewicz/407, Odpis wspomnień Tadeusza Wolniewicza, 27 II 1970 r., k. 100.

⁵⁷ Tłum. z niem. Stój!

Ten, który nas prowadził, opowiedział później, że Niemcy złapali go i krzycząc, że prowadził bandytów, dolali mu, lecz on pracujący w kopalni wapna, mając prawdziwe dokumenty, powiedział, że szedł do krawca w przyległej wsi, który szyje mu ubranie, „a tych dwóch, co szli za nim, to bał się i dlatego szedł w przódzie”. Po sprawdzeniu przez żandarmerię, że pracuje w kopalni i faktycznie szyje garnitur, zwolnili go na drugi dzień. Ja zostałem sam, nie wiedząc, gdzie jestem i w którym kierunku mam się udać. Po okrążeniu tego miejsca, gdzie wpadliśmy na obławę, aby nie wpaść w kocioł, doszedłem blisko do miejsca, które poznałem, że już tu byłem i z którego to miejsca prowadził nas ten górnik⁵⁸. Do świtu ukryłem się w jakiejś stodole, a rano uporządkowałem toaletę (pełno słomy) i próbowałem dostać się do domu górnika, zachowując wielką ostrożność. Ojciec jego, jak mnie zobaczył, kazał wejść do opodal znajdującego się zagajnika, mówiąc mi, że syn jego jest zatrzymany przez żandarmerię. Przeleżałem cały dzień ukryty w zagajniku, a wieczorem przyszedł ojciec i opowiedział mi całą przygodę syna, bo jego wypuścili, ale nie chciał, aby syn mnie prowadził, bo może być śledzony, więc on podjął się tej roli. Zaprowadził mnie do pewnego gospodarza, skąd już miałem dojść do wsi Płaza. Powiadomił mnie także, że na pewno nie złapali Owczarka ani go nie zabili w trakcie strzelaniny. Byłem dumny z patriotyzmu tych ludzi i ich odwagi, bo przecież za ukrywanie uciekinierów z obozu groziła kara śmierci⁵⁹.

Ale лихо nie spało. Będąc już pod dachem tej nowej kryjówki, wieczorem nagle usłyszeliśmy ostre szczekanie psa gospodarzy, który był na noc spuszczały z łańcucha. Spojrzeliśmy w okno. Zobaczyliśmy dwóch żandarmów idących w stronę ich chałupy. Szli z psem. Ja poprzez zabudowania gospodarcze przylegające do chałupy wydostałem się na zewnątrz i pobiegłem w pole. Z krzaków obserwowałem, jak będzie rozwijać się sytuacja. Całe szczęście, że pies żandarmów i pies gospodarzy (suka) zwąchały się i pies żandarmów nie leciał już za mną. Jak się okazało, gospodarze mieli dwie córki. Jedna była w domu, a druga – wywieziona do Niemiec na roboty – uciekła i po nią właśnie tego wieczoru przyszli żandarmi. Oczywiście nie zastali jej, bo się ukrywała w innej wsi. Pogroziwszy rodzicom, kazali, że jak się zjawi córka, zaraz zameldować im. I poszli. Dla mnie każda taka sytuacja stwarzała bardzo duże niebezpieczeństwo. Wieczorem doprowadzono mnie do wsi Płaza. Był to piąty dzień od ucieczki z bunkra. We wsi Płaza ukrywali się Werla

⁵⁸ Tadeusz Wolniewicz pisał w relacji: „To było przypadkowe spotkanie z patrolem tutejszej żandarmerii. Spotkanie Franka z patrolem, który zaczął go legitymować, nastąpiło na szczycie wznieślenia. Na ten widok Tusiński z Owczarkiem natychmiast odskoczyli w leżący niżej zakrzewiony parów. Za nimi posypały się serie. Franek, zatrzymany początkowo na posterunku w Płazie, a następnie odstawiony na Gestapo do Chrzanowa, tłumaczył się, że szedł do krawca, który rzeczywiście szył mu ubranie, i sam był zaniepokojony idącymi za nim »podejrzanymi« osobnikami. Po trzech dniach Gestapo, sprawdzwszy u krawca podaną wersję, zwolniło ciężko pobitego Franka. [...] Natychmiast rozpoczęliśmy przetrząsanie okolicznych lasów leżących na kierunku przypuszczalnej ucieczki – na razie bez rezultatu. We wtorek otrzymujemy wiadomość od siostry Staszki – mieszkali też przy lesie – że kręci się tam jakiś mężczyzna, z którym jednak nie udaje się nawiązać kontaktu. Na dużej białej kartce papieru piszę kilka słów, które następnie siostra Staszki przypina do drzewa i odchodzi, pozostawiając ponadto bochenek chleba i mleko. Po godzinie kontakt zostaje nawiązany. To był Janusz Tusiński”. APMA-B, Wspomnienia, t. 71, Wsp./Wolniewicz/407, Odpis wspomnień Tadeusza Wolniewicza, 27 II 1970 r., k. 100–101.

⁵⁹ Za udzielanie pomocy więźniom KL Auschwitz-Birkenau groziły surowe represje, włącznie z rozstrzelaniem lub skierowaniem do obozu, natomiast przy łagodniejszym potraktowaniu przez władze niemieckie – osadzenie w więzieniu. H. Świebocki, *Wprowadzenie* [w:] *Ludzie dobrej woli. Księga pamięci mieszkańców niosących pomoc więźniom KL Auschwitz*, red. H. Świebocki, Oświęcim 2005, s. 27.

i Wolniewicz – w zagrodzie rolników⁶⁰. Jak ja przybyłem, to mjr Werla w przeddzień, nie mogąc się doczekać na mnie, musiał wyjechać do Warszawy⁶¹. Zastałem tylko Wolniewicza i krewniaka gospodarzy, który też się ukrywał. Miał na imię Janek⁶², też ciekawa postać. Skazany za jakiś sabotaż przez Niemców na karę śmierci, przewieziony na posterunek żandarmerii, wyskoczył ze skutymi rękami z pierwszego piętra i uciekł.

Po parodniowym odpoczynku zaczęliśmy kontynuować pracę konspiracyjną. Dostarczono mi odpowiednie odczynniki i przyrządy i znów zacząłem fabrykować różne pieczęcie na dokumentach niemieckich. Czekaliśmy na wiadomość od mjr. Werli, który miał mnie wezwać do Warszawy. Którejś niedzieli wpadła jakaś łączniczka⁶³ i powiedziała, że obok kościoła podjechały dwie ciężarówki żandarmerii i wojska, aby dokonać rewizji domów, czy nie ukrywają się [w nich] partyzanci. Janek, krewny gospodarzy, miał dokumenty i włosy, ubrał się w płaszcz i pozorował odwiedzin, że po kościele przyszedł ich zobaczyć. My, mając ogolone głowy i numery na rękach, musieliśmy błyskawicznie ukryć się. Zdążyliśmy wpaść do składziku obok obory, gdzie były przechowywane buraki pastewne dla krów. Nakryliśmy głowy skopkami od mleka (cebrzyki⁶⁴), aby nie podusić się, i gospodyni zarzuciła nas stertą buraków. Zdążyła, bo po chwili wpadło wojsko i słyszeliśmy, jak chodzą po oborze. Gospodyni sama uchyliła drzwi do składziku, mówiąc: „Tu są buraki dla krów”. Całe szczęście, że nie kłuli bagnetami, bo okazało się, że wszystkie stogi i słomę w stodołach kłuli bagnetami, czy nie ma tam schowanych partyzantów⁶⁵.

Na drugi dzień Wolniewicz wyjechał do Kórnika k. Poznania. Chciał zobaczyć się ze swoją matką.

^hJa jeszcze zostałem, aby po dostarczeniu mi blankietów dokumentów (dorobiłem pieczęcie)^{h66}, zdecydowałem się jechać do Łodzi, po uzgodnieniu z tamtą komórką podziemną⁶⁷.

^{h-h} *Tak w oryginale.*

⁶⁰ Chodzi o trzyosobową rodzinę Faterów. Ojciec był pracownikiem Górnośląskiej Fabryki Lokomotyw S.A. Chrzanów. APMA-B, Wspomnienia, t. 71, Wsp./Wolniewicz/407, Odpis wspomnień Tadeusza Wolniewicza, 27 II 1970 r., k. 100.

⁶¹ Eugeniusz Werla po dotarciu do Warszawy najprawdopodobniej przekazał Komendzie Głównej AK raport dotyczący warunków panujących w KL Auschwitz-Birkenau. Potem wstąpił do AK, a dokładniej do 3. szwadronu 1. Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego. BN, Magazyn Rękopisów, [1. Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego, t. 1], akc. 11852, [Wspomnienia Antoniego Żgody], 1975 r., k. 246; B. Piętka, *Księga pamięci...*, s. 645.

⁶² Brak możliwości identyfikacji.

⁶³ Prawdopodobnie chodzi o kobietę o imieniu Staszka. Por. APMA-B, Wspomnienia, t. 71, Wsp./Wolniewicz/407, Odpis wspomnień Tadeusza Wolniewicza, 27 II 1970 r., k. 99.

⁶⁴ Cebrzyk – okrągłe naczynie z klepek o dwóch uchach z otworami, przez które przeplatany był sznur. Rodzaj dużego drewnianego wiadra, które służyło do mycia naczyń kuchennych. K. Węgorowska, *Językowe świadectwa kultury i obyczajowości Kresów Północno-Wschodnich utrwalone we wspomnieniach ich byłych mieszkańców*, Zielona Góra 2004, s. 282.

⁶⁵ Miało to miejsce 7 V 1944 r. Zdarzenie zostało także opisane w relacji Tadeusza Wolniewicza. Zob. APMA-B, Wspomnienia, t. 71, Wsp./Wolniewicz/407, Odpis wspomnień Tadeusza Wolniewicza, 27 II 1970 r., k. 101.

⁶⁶ Na polecenie Tusińskiego Owczarek nawiązał kontakt listowny z Henryką Majkowską, którą powiadomiono o planowanej ucieczce z obozu oraz poproszono o zabranie fałszywych dokumentów pozostawionych przez Tusińskiego w mieszkaniu jej brata Kazimierza Majkowskiego w Łodzi. W maju 1944 r. przesłała je do wsi Płaza w powiecie chrzanowskim, gdzie ukrywał się Tusiński wraz z trzema innymi uciekinierami. AIPN Łd, 498/379, Podanie Janusza Tusińskiego do prokuratora Sądu Okręgowego w Łodzi, 7 XI 1948 r., k. 133; AIPN Łd, 498/379, Oświadczenie Kazimierza Owczarka, 6 X 1948 r., k. 147; AIPN Łd, 498/379, Oświadczenie Tadeusza Wolniewicza, 3 XI 1948 r., k. 148.

⁶⁷ Pierwotny plan zakładał, że Tusiński wraz z Wolniewiczem wyjadą z Płazy do Warszawy. Jednak ze względu na postępujący niedowład nerwowy nóg odkomenderowano go do Łodzi. AP RP, Kancela-

Jechałem do Łodzi jako Jan Skiba, mechanik z warsztatów lotniczych w Łodzi (takie miałem fałszywe papiery). Kontrola w pociągu udała się i bez dalszych przeszkód przyjechałem do Łodzi.

W Łodzi oczywiście moje mieszkanie było zlikwidowane, ale znając teren, po nawiązaniu kontaktów z podziemiem⁶⁸, walczyłem z wrogiem, zmieniając ciągle miejsca zamieszkania, wiedząc, że w przypadku ponownego dostania się w łapy Gestapo – już żywy nie wyjdę.

Straciłem kontakt z kolegami, z którymi uciekłem. Dopiero po wojnie spotkaliśmy się jako najbliższe sobie osoby, ale niestety już bez mjr. Werli, który był z Warszawy i poległ w powstaniu warszawskim⁶⁹.

Przez nasz bunkier, jak się później dowiedziałem, przeszło jeszcze kilka par więźniów⁷⁰. Któregoś dnia – przy zasypywaniu obszaru wykopów żwiru – koparka wywlekła na wierzch nasz bunkier⁷¹. Wyobrażam sobie miny SS-manów, kiedy znaleźli kupę łachów więziennych, które to każda para zostawiała, przebijając się w rzeczy cywilne.

Janusz Tusiński

Łódź, 18 lutego 1980 r.

ria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, 1444/76, Wniosek o nadanie Januszowi Tusińskiemu Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski, 15 I 1975 r., k. 107.

ⁱ W oryginale w tym miejscu podpis.

⁶⁸ Nie wiadomo, czy Tusiński po ucieczce z obozu i powrocie do Łodzi kontynuował działalność w organizacjach związanych z ruchem narodowym. Faktem jest jednak, że sporządzał fałszywe dokumenty, m.in. dla Zygmunta Grzelaka „Bogusza” z Szarych Szeregów, który w latach 1940–1943 współpracował z członkami tajnych drukarni łódzkiego okręgu OW ZJ. *Ibidem*.

⁶⁹ Eugeniusz Werla był w powstaniu warszawskim dowódcą 3. kompanii „Szare Szeregi” – „Junior” batalionu AK „Kiliński”. 13 IX 1944 r. został ciężko ranny pod restauracją „Cristal” na rogu Alei Jerozolimskich i ul. Brackiej. Zmarł 2 X (według innych źródeł 16 IX) 1944 r. w szpitalu powstańczym przy ul. Kruczej w wyniku zakażenia po amputacji lewej nogi. Został pochowany w ogródku przy Alejach Ujazdowskich 31. 15 V 1945 r. jego zwłoki ekshumowano i przeniesiono na cmentarz zorganizowany na dziedzińcu Instytutu Głuchoniemych przy placu Trzech Krzyży (nr znaczka 8805), a następnie 29 IV 1946 r. na Cmentarz Powstańców Warszawy na Woli. Trzykrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych. BN, Magazyn Rękopisów, [1. Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego, t. 1], akc. 11852, [Wspomnienia Antoniego Żgody], 1975 r., k. 246; L.M. Bartelski, *Mokotów 1944*, Warszawa 1971, s. 601; MPW, Teczki personalne uczestników powstania warszawskiego: Eugeniusz Werla ps. „Twardy”, bez sygn., Wykaz członków 3. kompanii batalionu AK „Kiliński”, b.d., b.p.; R. Bielecki, *W zasięgu PAST-y*, Warszawa 1994, s. 469; *Wielka ilustrowana encyklopedia Powstania Warszawskiego*, t. 6: *Wykaz uczestników – żołnierzy powstania warszawskiego Kr–Ż*, Warszawa 2004, s. 632.

⁷⁰ Kolejna ucieczka przez schron miała miejsce 14 VI 1944 r. Grupę uciekinierów stanowiło trzech więźniów: Zbigniew Moliński „Jan Ignatowicz” (nr 131975), Zygmunt Stepień (nr 137504) oraz Antoni Rusznica. Po upływie 48 godzin wyszedł ze schronu Stepień, a po 63 godzinach pozostali dwaj więźniowie. Mężczyźni ukrywali się we wsi Libiąż, potem przedostali się do Krakowa, a stamtąd do Częstochowy. W mieście pozostał Moliński, natomiast Rusznica wraz z kurierem „Wróblem” wyjechał do Warszawy, gdzie złożył raport Komendzie Głównej BCh. AIPN, 0207/369, Protokół przesłuchania podejrzanego Antoniego Rusznicy, 30 VIII 1946 r., k. 17; K. Przybysz, *Konspiracyjny ruch ludowy na Mazowszu 1939–1945*, Warszawa 1977, s. 140; Z. Gnat-Wieteska, *Armia Krajowa Obwód „Gółb” – Garwolin*, Pruszków 1997, s. 161; A. Kobus, *Antoni Rusznica. Mój pradziadek...*, s. 126–128.

⁷¹ Brak możliwości weryfikacji.

Pamięci kolegów:

- 1) mjr Eugeniusz Werla – poległ w powstaniu warszawskim w 1944 r.
- 2) Tadeusz Wolniewicz – zmarł nagle na serce w Poznaniu 23 VI 1972 r.⁷²
- 3) Kazimierz Owczarek – zmarł nagle na serce na ulicy w Łodzi dnia 29 X 1976 r.⁷³

Źródło: Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, Oświadczenia, t. 94, Ośw./Tusiński/2210, J. Tusiński, „Relacja z ucieczki z obozu zagłady Oświęcim-Brzezinka”, 18 II 1980 r., k. 37–48, oryginał, mps.

⁷² Prawidłowa data śmierci Wolniewicza to 23 VII 1972 r. Fotografia nagrobka Tadeusza Wolniewicza na Cmentarzu Komunalnym nr 2 (Junikowo) w Poznaniu, 10 VI 2023 r., w zbiorach Patrycji Resel.

⁷³ Pochowany na Cmentarzu Rzymskokatolickim pw. św. Wincentego Doły w Łodzi. Nekrolog Kazimierza Owczarka, „Dziennik Popularny”, 3 XI 1976, s. 4.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie w Warszawie: 105466.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi

Pf 2/438; Pf 3/147; 1/7781; 498/379; 533/10699.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

GK 105/283; GK 196/22; GK 927/5105; GK 927/9438; 0207/369; 3077/592.

Archiwum Międzynarodowego Biura Poszukiwań w Arolsen

Dokumenty więzienne: 6630980.

Archiwum Państwowe w Łodzi

Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Łodzi: 215; 240.

Bolesław Kotkowski i S-ka Zakłady Graficzne Sp. Akc. Łódź: 2.

Państwowa Policja Kryminalna – Posterunek Policji Kryminalnej w Łodzi: 5.

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację Zarząd Wojewódzki w Łodzi: 624; 769; 807.

Związek Polskich Artystów Plastyków Zarząd Okręgu w Łodzi: 144; 148; 192.

Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu

Inne zespoły: IZ-8/Gestapo Łódź/4.

Kartoteki personalne Wydziału Zatrudnienia Więźniów: D-AuI-3a/1685–1950.

Oświadczenia: Ośw./Holi/2; Ośw./Tusiński/2210.

Wspomnienia: Wsp./Wolniewicz/407.

Archiwum Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej: 47/86/KO; 507/84; 669/89; 1444/76.

Archiwum Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych

Teczki personalne: Tadeusza Wolniewicza (K5093895); Janusza Tusińskiego (K9020154);

Bronisława Leszczyńskiego (K9030148); Kazimierza Owczarka (W8990007).

Biblioteka Narodowa

Magazyn Ikonografii: E.7694; E.22751 Kot.; E.42368.

Magazyn Rękopisów: akc. 11852; akc. 11922.

Muzeum Harcerstwa w Warszawie

Zespół akt Stowarzyszenia Szarych Szeregów: MHAR/SS/3727/2128.

Muzeum Powstania Warszawskiego

Teczki personalne uczestników Powstania Warszawskiego: Eugeniusz Werla ps. „Twardy” (bez sygnatury).

Muzeum Sztuki w Łodzi

Zbiory Macieja Cholewińskiego (bez sygnatury).

Muzeum Więzienia Pawiak. Oddział Muzeum Niepodległości w Warszawie

Karty ewidencyjne: Wolniewicz Tadeusz.

Źródła publikowane

Ekspertyza stanu zachowania i warunków ochrony miejsc i obiektów kompleksu Auschwitz-Birkenau. Analiza warunków opracowania i wdrożenia „Planu Zarządzania”. Część 1/5 – Ustalenia, oprac. M. Rawecki, Gliwice 2005.

Zbiory Bożeny Owczarek

Dokumenty Kazimierza Owczarka.

Zbiory Patrycji Resel

Fotografie nagrobków.

Zbiory Wiesławy Szafrąńskiej

Fotografie Janusza i Henryki Tusińskich.

Prasa

„Bibuła. Biuletyn Informacyjny BUŁ” 2016.

„Dziennik Łódzki” 1986, 1989.

„Dziennik Popularny” 1976.

„Kronika” 1976.

„Odgłosy” 1989.

„Przegląd Artystyczny” 1958.

Wspomnienia

Birenbaum H., *Nadzieja umiera ostatnia*, Oświęcim 2016.

Gawalewicz A., *Refleksje z poczekalni do gazu*, Oświęcim 2000.

Klimczak R., *Jak Tuwim uratował skazanych*, „Kronika miasta Łodzi” 2013, nr 3.

Levi P., *Czy to jest człowiek*, tłum. H. Wiśniewska, Kraków 1978.

Niewiadomski J., *Drukarnia ZJ w Łodzi*, „Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych” 1990, z. 5.

Szmaglewska S., *Dymy nad Birkenau*, Warszawa 1984.

Utwory literackie

Eeckhout L. van, *De Getekenden*, Antwerpia 1975.

Opracowania

Auschwitz 1940–1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu, t. 4: *Ruch oporu*, red. W. Długoborski, F. Piper, H. Świebocki, Oświęcim – Brzezinka 1995.

Bartelski L.M., *Mokotów 1944*, Warszawa 1971.

Bielecki R., *W zasięgu PAST-y*, Warszawa 1994.

Borzobohaty W., „Jodla”. *Okręg Radomsko-Kielecki ZWZ-AK 1939–1945*, Warszawa 1984.

Cywiński P.M.A., Lachendro J., Setkiewicz P., *Auschwitz od A do Z. Ilustrowana historia obozu*, Oświęcim 2013.

Czech D., *Kalendarz wydarzeń w KL Auschwitz*, Oświęcim – Brzezinka 1992.

Czech D., *Kalendarz wydarzeń w obozie koncentracyjnym Oświęcim–Brzezinka*, „Zeszyty Oświęcimskie” 1962, nr 6.

Dobosiewicz S., *Mauthausen-Gusen. W obronie życia i ludzkiej godności*, Warszawa 2000.

Domańska R., *Pawiak. Więzienie gestapo. Kronika 1939–1944*, Warszawa 1978.

Gabryel K., *Stanisława Leszczyńska 1896–1974*, Łódź 1989.

Garliński J., *Pierwszy Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego 1914–1945*, Londyn 1987.

Gnat-Wieteska Z., *Armia Krajowa Obwód „Gółb” – Garwolin, Pruszków* 1997.

- Indeks artystów plastyków, absolwentów i pedagogów wyższych uczelni plastycznych oraz członków ZPAP działających w latach 1939–1992*, red. I. Huml, Gdańsk 2008.
- Jak uczyć o Auschwitz i Holokauście. Materiały dydaktyczne dla nauczycieli*, red. J. Ambrosewicz-Jacobs, K. Oleksy, P. Trojański, Oświęcim 2007.
- Jagoda Z., Kłodziński S., Masłowski J., *Oświęcim nieznany*, Kraków 1981.
- Jan Mędrzak *we wspomnieniach 1922–1996: na pewno ludzie są niepowtarzalni*, red. S. Izdebski, A. Kubisztal, Łódź 2011.
- Jaworska J., „Nie wszystek umrę...”. *Twórczość plastyczna Polaków w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych 1939–1945*, Warszawa 1975.
- Jaworska-Mačkowiak C., Mačkowiak T., *Pomniki łódzkie*, Łódź 1998.
- Jerzy Krawczyk. *Malarstwo. Janusz Tusiński. Grafika*, katalog wystawy, Ośrodek Propagandy Sztuki w Łodzi, Łódź 1958.
- Kielar W., *Anus mundi. Wspomnienia oświęcimskie*, Kraków 1972.
- Kobus A., Antoni Rusznica. *Mój pradziadek, mój bohater*, „Zeszyty Historyczne Ziemi Garwolińskiej” 2017, nr 22.
- Lasik A., *Załoga SS w KL Auschwitz w latach 1940–1945*, Bydgoszcz 1994.
- Ludzie dobrej woli. Księga pamięci mieszkańców niosących pomoc więźniom KL Auschwitz*, red. H. Świebicki, Oświęcim 2005.
- Macierzynska *miłość życia: teksty o Stanisławie Leszczyńskiej*, oprac. B. Bejze, Łódź 1988.
- Piętka B., *Księga pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Wielkopolski, Pomorza, Ciechanowskiego i Białostoczczyzny 1940–1944*, t. 2, Oświęcim 2013.
- Pluta F., *Język polski w okresie drugiej wojny światowej. Studium słowotwórczo-semantyczne*, Opole 1975.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 41, red. H. Zgólkowa, Poznań 2003.
- Przybysz K., *Konspiracyjny ruch ludowy na Mazowszu: 1939–1945*, Warszawa 1977.
- Rechowicz H., *Polska Partia Robotnicza na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim*, Katowice 1978.
- Rukowiecki A., *Łódź 1939–1945. Kronika okupacji*, Łódź 2012.
- Skowroń J., Konieczko K., *Cyjanowodór i cyjanki – w przeliczeniu na CN. Dokumentacja proponowanych dopuszczalnych wielkości narażenia zawodowego*, „Podstawy i Metody Oceny Środowiska Pracy” 2017, nr 1.
- Stachurska M., *Położna. Opowieść o mojej cioci Stanisławie Leszczyńskiej*, Łódź 2020.
- Sobański T., *Ucieczki oświęcimskie*, Warszawa 1966.
- Wardzyńska M., *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce „Intelligenzaktion”*, Warszawa 2009.
- Wesołowska D., *Słowa z piekiel rodem. Lagersprache*, Kraków 1996.
- Węgorowska K., *Językowe świadectwa kultury i obyczajowości Kresów Północno-Wschodnich utrwalone we wspomnieniach ich byłych mieszkańców*, Zielona Góra 2004.
- Wielka ilustrowana encyklopedia Powstania Warszawskiego*, t. 6: *Wykaz uczestników – żołnierzy powstania warszawskiego Kr–Ż*, Warszawa 2004.

Strony internetowe

Nekrolog Henryki Tusińskiej, Nekrologi.net, dostęp 21 VIII 2024 r.

STRESZCZENIE

Artykuł przedstawia relację byłego żołnierza Okręgu Łódzkiego X Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy Janusza Tusińskiego (1918–1998) z jego ucieczki z niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Relacja ta nie cieszyła się dotąd szczególnym zainteresowaniem historyków. A szkoda, ponieważ dokument – powstały 35 lat po zakończeniu II wojny światowej – wyróżnia się wysoką wartością poznawczą. Jego autor z niezwykłą precyzją opisał swoje wojenne losy – od momentu aresztowania go przez funkcjonariuszy Tajnej Policji Państwowej w Łodzi 29 marca 1943 r., przez pobyt w KL Auschwitz-Birkenau, aż do zakończenia okupacji niemieckiej w Łodzi 19 stycznia 1945 r. Doświadczenia przełane przez niego na papier stanowią dziś cenne źródło wiedzy na temat warunków panujących w obozie zagłady oraz funkcjonowania w nim organizacji konspiracyjnych.

Słowa kluczowe: Janusz Tusiński, Organizacja Wojskowa Związek Jaszczurczy, KL Auschwitz-Birkenau, polskie organizacje konspiracyjne.

ABSTRACT

Related in this article is the account of Janusz Tusiński (1918–1998), former soldier of the Military Organisation Lizard Union of District X in Łódź, on his escape from the Auschwitz-Birkenau German concentration camp. The account has not drawn particular interest thus far from historians. This is a pity, because the document, produced thirty-five years after the end of World War II, is remarkable for its great empirical value. Its author wrote about his wartime fate with remarkable precision – from the moment of his arrest by functionaries of the State Secret Police in Łódź on 29 March 1943, through his time in KL Auschwitz-Birkenau, until the end of the German occupation of Łódź on 19 January 1945. The experience he poured out onto paper is today a valuable source of knowledge on the topic of conditions prevailing in the death camp, as well as of the functioning of underground organisations there.

Keywords: Janusz Tusiński, Military Organisation Lizard Union, KL Auschwitz-Birkenau, Polish underground organisations.